Nr. 265. Sobota, 19. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 50 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 listopada b. r. do l. 164.919 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 listopada b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Episkopat austryacki nie mógł stosowniejszej, jak obecna, obrać chwili dla listu pasterskiego, o którym wczoraj krótką podaliśmy wiadomość. W parlamencie zanosi się na nową burzę narodowościową. Dowiodło tego zaraz pierwsze posiedzenie Izby, dając upust gwałtownym wybuchom kilku posłów niemieckich, którzy z szorstkości uczynili dla siebie, jak gdyby zawód.

Podczas burzy mają zwyczaj roztropni marynarze wylewać oliwę na wzburzone fale, aby pohamować ich rozhukanie. Taką właśnie kojącą zamęt oliwą powinien stać się wspomniany list pasterski, nawołujący popędliwość do opamiętania w imię haseł Chrystusowych.

Zadaniem katolickiego Kościoła, przypominają Biskupi austryaccy, jest jednocześnie ludzi, jest krzewienie uczuć braterstwa i zgody wśród ludów. Historya poucza, że tylko te państwa zwycięsko wychodzą z wszelkich prób i doświadczeń, którym nie brak wewnętrznej spójni: zgody. Austrya utworzona wprawdzie została z woli Bożej, jako zbiorowisko różnoplemiennych i różnojęzycznych ludów; żali jednak brak jej ognisk, dokoła których wszystkie te cząstki skupićby się mogły w spoistą całość. Główną osią państwa jest tron Pomazańca Bożego. Interes Dynastyi, dobro państwa, pomyślność ogółu obywateli — to również hasła, zdolne wszystkich połączyć. A służyć im można i do celu zbliżać się pod ich sztandarem jedynie wówczas, jeśli spokój narodowościowy złagodzi kontrasty poszczególnych plemion. Tylko silna jedność państwowa może dać należytą ochronę specyalnym interesom każdego ludu z osobna.

Katolicka Austrya, czytamy w liście pasterskim, podobna jest Kościołowi katolickiemu. Jak Kościół różnym ludom równej użycza opieki, tak też i państwo austryackie różnych ludów jest ostoją. Kościół nie występuje wrogo przeciw żadnemu narodowi, ale stanowczo potępia pogański ich rozbrat i wzajemną nienawiść. Kościołowi miłość Ojczyzny sprawia tylko zadowolenie; nie powinna ona jednak posuwać się aż do niesprawiedliwości wobec innych ludów. Tak zwany nacyonalizm zasługuje na potępienie, jako rewolucyjny rozsadnik nienawiści, jako bałwochwalca egoizmu, jako napastnik nieposkromiony.

List pasterski zwraca się w końcu do duchowieństwa, przekładając, że nigdy nie powinno ono dać się uwieść z dróg chrześciańskiej roztropności i umiarkowania. Państwo katolickie ma powierzone sobie dusz zbawienie. Tedy niechże pamięta, jako oględność i szczera troska o dobro wiekuiste zbliża go do nich, a wszelkie uprzedzenia wznoszą mur żelazny między nim i owczarnią. Ojczystym językiem wiernych porozumiewać się w pełnieniu funkcyj pasterskich, jest jego obowiązkiem. Jeśli zaś spotkają takiego pasterza zarzuty, jeśli postronne żywioły, waśni tylko łaknące, cisną nań za to kamieniem — niechaj pocieszy go pamięć Zbawiciela, który ukrzyżowany został dlatego, iż chciał świat zbawić.

Miałyżby te tak wzniosłe w swej prostocie uwagi przebrzmieć bez echa?

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z d. 17 b. m.)

W dalszym ciągu swego przemówienia zauważył P. Prezydent Ministrów, że nie zamyśla rozwodzić się nad ekscesami, albowiem zapowiedziany na dziś „obrachunek“ (odnosi to się do słów wypowiedzianych przez p. Erlera w Radzie miejskiej Insbruku. *Przyp. Red.*) da mu sposobność przedstawienia wcale interesujących argumentów przeciwnych. (Pp. Schalk, Stein i Iro przerywają).

Dr. Koerber: W tej chwili chcę tylko mówić o fakultecie włoskim. Szczep, który stanowi 45 prc. całej ludności kraju jakiegoś, musi otrzymać środki zaspokojenia swych potrzeb kulturalnych, ale z tego bynajmniej nie wynika niebezpieczeństwo zwłoszczenia Tyrolu.

W dalszym ciągu przyszło do żywej wymiany słów między p. Wolfem a P. Prezydentem Ministrów.

P. Wolf mówi w ciągu tej sprzeczki: W podobnym tonie nie wolno traktować posłów!

Dr. Koerber: Od pana, panie Wolf, nie będę się uczył wychowania.

P. Wolf: To dla mnie jest rzeczą obojętną!

Dr. Koerber: Odważ się pan tylko tu przystąpić. Tylko spróbuj pan! (Oklaski. Wielka wrzawa. P. Prezydent Ministrów podnosi rękę przeciw Wolfowi).

P. Wolf: Naturalnie, jeżeli taka sfora *(Meute)* pana otacza!

Następnie P. Prezydent Ministrów wyliczył przedłożenia, jakie Rząd obecnie wnosi do Izby, między innemi ustawę o kolejach lokalnych, ustawę o Towarzystwach z ograniczoną poręką, nową ustawę czekową, ustawę o wstępnem postępowaniu konkursowem, ustawę o wynagrodzeniu za niesłuszne zatrzymanie w więzieniu śledczem, ustawę o wynagrodzeniu za wypadki, wyrządzone przez samochody, ustawę o uregulowaniu wychodźtwa, nowelę przemysłową i ustawę zapomogową, której rychłego uchwalenia Rząd sobie bardzo życzy.

Po bardzo dokładnych studyach, Rząd zebrał ogromny materyał do reformy administracyi politycznej, której projekt wkrótce przedłoży. W tem przedłożeniu Rząd z całą otwartością wykaże wszystkie braki i niedomagania teraźniejszej administracyi i spodziewa się, że ten obszerny elaborat dozna prędko uzupełnienia. Nowy projekt rządowy będzie zupełnie wolny od wszelkich politycznych intencyj, co ma na celu jedynie uproszczenie administracyi na korzyść ludności. (P. Kolischer woła: Był to już najwyższy czas).

Następnie wśród hucznych oklasków zapowiada dr. Koerber przedłożenie ustawy o ubezpieczeniu na starość i w razie niezdolności do pracy. Dalej omawiał dr. Koerber sytuacyę ekonomiczną Państwa i podniósł konieczność zawarcia traktatów handlowych, wskazując na to, że Rossya, pomimo strasznej wojny, znalazła czas do zawarcia traktatów handlowych z zagranicą, a także mniejsze państwa, jak Rumunia i Szwajcarya spieszą się z zawieraniem traktatów handlowych. Naszym obowiązkiem jest uczynić w tej sprawie jak najrychlej krok naprzód. Musimy — rzekł — jak najprędzej przystąpić do zawarcia ugody z Węgrami i załatwienia taryfy celnej. Mowca jest przekonany, że Izba uznaje znaczenie i ważność tych spraw i przystąpi do ich załatwienia, aby można było powiedzieć, że stworzyła nowożytną ekonomiczną Austryę.

W końcu wezwał mowca Izbę do spokojnej jednomyślnej pracy, za której korzyści narody Austryi błogosławić ją będą. (Huczne oklaski).

Z kolei odczytano szereg interpelacyj i wniosków, poczem na wniosek p. Malfattiego uchwalono jednomyślnie otworzyć dyskusyę nad mową dr. Koerbera.

Pierwszy zabrał głos wiceburmistrz insbrucki, p. Erler, i omawiał obszernie zajścia w Insbrucku. Zarzucał studentom włoskim, że poczynili wszelkie przygotowania do walki ulicznej i swem prowokacyjnem zachowaniem się wywołali rozruchy. Niemcy byli uzbrojeni w kije, oni przyszli z rewolwerami.

Dalej p. Erler zarzucał Namiestnikowi Tyrolu bar. Schwartzenauowi, P. Prezyden-

---

6)

SZKICE FINLANDZKIE.

(Ciąg dalszy).

Helsingfors.

Szczyt frontowego narożnika domu wybiega w wysoką kopułę w kształcie czworościennego ostrosłupa, który u podstawy swej przechodząc łagodnie w zwyczajny, lekko zapomocą rozbicia na odpowiednie filary prześwietlony czworościan, opiera się na potężnym czworogrannym cokole.

Wszystko to razem zlewa się w całość nieodparcie logiczną i harmonijną, która sama jedna starczy za dowód, że zaczarowane koło banalnego baroku i wiedeńskiej secesyi nie jest jednak nie do przerwania, że wyrwać się zeń można wyzyskując nieznane niemal motywa prymitywnych ludowych budownictw, ale wyzyskując je nie tylko z pietyzmem, lecz także — z talentem.

Domów takich, jak opisany tu „Pohjolatalo“, w samym Helsingforsie jest stosunkowo nie wiele. Wszystkie jednak, które są, nie rażą oczów trywialną ortomentacyą, nielogicznem powiązaniem, a raczej poszczepianiem szczegółów, ale każdy z nich zawiera zawsze bodaj jeden oryginalny, a inteligentnie i z widoczną pracą umysłową zespolony z całością szczegół.

Od fińskich architektów nasi mogliby się bardzo wielu zasadniczych rzeczy nauczyć...

* * *

W mieście ruch niewielki. Koło portu tylko słychać gwar nieustanny. W mieście, — nie powiem — aby panowała cisza, raczej dystyngowany szmer. Wysoką, zrównoważoną kulturę szwedzką znać tu na każdym kroku. A fińskim separatystom potrzeba tę sprawiedliwość oddać, że mimo całą swą niechęć do szwedzkiej hegemonii, nie zamykają oczu na zdobycze szwedzkiego ducha, lecz przeciwnie przyswajają je sobie z szacunkiem, a bez niechęci.

Na ulicy Helsingforsu doznaje się niezmiernie przyjemnego wrażenia harmonii i użycia się. Nigdzie niema tu nic sztucznego, nienaturalnego, nic, coby nie licowało z możnością i stosunkami narodu i z charakterem kraju. Pomniki Rumberga na Esplanadzie i Aleksandra II przed katedrą, są więcej niż skromne zarówno w materyale, jak rozmiarach. Mimo to harmonizują one z otoczeniem tak bardzo, że właściwie nie podobna sobie nawet wyobrazić, jakby ten spiżowy posąg Rumberga ze zwitkiem sakramentalnego rękopisu w ręku, mógł być inny niż jest. Mały i ubogi naród — małe i niebogate pomniki. To, co uderza, to, co stolicę Finlandyi czyni dziwnie wdzięczną i przyjemną, to przekonanie, że zrobiono tu wszystko, co można było zrobić, że nie zaniedbano niczego.

Siedząc na Esplanadzie przy kawiarnianym stoliku, widzę jak opodal bawią się małe dzieci w fińskich narodowych kostiumach i jak jedno na drugie uważa, aby nie zniszczyć starannie przystrzyżonego trawnika, lub przypadkiem nie uszkodzić kwiatów, które tu ponasadzano w różne esy i floresy. Dozorcy ani przy dzieciach ani przy kwiatach niema nawet śladu. Dwie mamy z robótkami w ręku gawędzą na pobliskiej ławeczce i pociechom swoim tyle tylko poświęcają uwagi, o ile się one same o nią natarczywie upomną.

Dla cywilizowanego człowieka jest to fakt małoznaczący. Ale dla podróżnego, który przyjechał do Helsingforsu od Wschodu, z potężnej Rossyi — to coś, jakby pierwsze ciepłe tchnienie kultury zachodniej, to poszanowanie własności publicznej u czteroletnich dzieci...

Takich dzieci jest w Helsingforsie więcej. Wszędzie znać tu wysoką kulturę i pracę społeczną, rozpoczętą nie wczoraj i za obowiązek ogólny uznaną nie ed dzisiaj.

* * *

Po obiedzie trzymarkowym, a więc w Helsingforsie najdroższym i po prostu wykwintnym, ruszyłem na dworzec, aby przewieźć rzeczy do upatrzonego hotelu. Palto moje i torba znajdowały się na tem samem miejscu, gdzie mi je uprzejmy ów jegomość rano ulokował.... Wstydziłem się sam przed sobą moich instynktownych obaw i podejrzeń.

Resztę dnia i wieczór postanowiłem spędzić możliwie najprzyjemniej. W tym, celu stosownie do informacyj portyera hotelowego, wsiadłem w porcie na mały parostatek, który mnie zawiózł na pobliską wysepkę a raczej skałę granitową. Na szczycie jej urządzono kawiarnię, która nosi miano „Klipanu“. Widok z terasy kawiarnianej bajeczny. Dokoła błękitna toń morza. Horyzont oparty na szeregu czerwonawych wysepek jak na słupach. Przed widzem wyspa i potężna forteca morska Sweoborg z błyszczącemi w słońcu działami, prawosławnym soborem, pokrytym zielonym dachem i szeregami białych koszar. Przy brzegach wyspy kołyszą się dwa rossyjskie pancerniki, przybrane z jakiegoś powodu w jaskrawą galę i cała flotyla torpedowców. Gęste czarne dymy, wydobywające się z potężnych okrętowych kominów, zanieczyszczają wprawdzie horyzont, ale wynagradzają to fantastycznością, z jaką ogromne ich kłęby przewalają się w przeczystem powietrzu.

W altanie obok terasy gra rossyjska orkiestry wojskowa. Gra cicho jak wszystkie muzyki wojskowe w Rossyi, ale potrójne echo, które odczarują tu okoliczne skały na głęboko i fantastycznie pokrajanych brzegach, poprawia i uzupełnia nieszczególną harmonię „wojennej“ orkiestry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstanty Srokowski.

towi gabinetu dr. Koerberowi i P. Ministrowi oświaty dr. Hartlowi, że oni głównie są winnymi krwawych zajść w Insbrucku.

Następnie opowiadał o przebiegu swej konferencyi, jaką miał po zajściach insbruckich z dr. Koerberem w Wiedniu i atakował dr. Koerbera w bardzo ostrych słowach. Podczas tego członkowie stronnictwa niemiecko-ludowego czynili rozmaite wykrzykniki.

Tak — mówił dr. Erler — obchodzi się Prezydent gabinetu z posłem w chwili, gdy on wykonywa swój obowiązek poselski. Izba cała, bez różnicy stronnictw, powinna surowo potępić ten brak uszanowania dla posła ze strony Prezydenta gabinetu. Mowca ubolewa, że dr. Korber w swem *exposé* nie znalazł ani jednego słowa potępienia dla studentów włoskich w Insbrucku.

Dalej odpierał mowca zarzut uczyniony mu, jakoby to on wywołał zajścia insbruckie przez swą bezmierną agitacyę. Zarzut ten uczynił mowcy dr. Koerber, a wygląda to tak, jakby dr. Koerber chciał odgrywać rolę Alby tyrolskiego. Tyrolczycy dali sobie radę z Francuzami i Napoleonem, poradzą też sobie i z Koerberem. Jeśli parlament jest do czego zdolny, to powinien tego Prezydenta Ministrów stanowczo usunąć. Z ławy ministeryalnej unoszą się miazmaty, które zatruwają powietrze i trzeba atmosferę oczyścić z tych miazmatów, a wówczas parlament będzie zdolny do pracy.

Prezydent gabinetu dr. Koerber zabrał następnie głos i oświadczył, iż Izba słyszała właśnie wyrazy, których p. Erler używa także przy innych sposobnościach i w osobistem zetknięciu się. W obec tej wybujałej namiętności słów p. Erlera mowca chce zachować spokój. O Uniwersytecie nie można decydować przy pomocy ekscesów, szczególnie, jeśli chodzi o instytucyę, istniejącą już 40 lat, w interesie Państwa i starego, kulturalnego narodu. Starcia między studentami nie są rzadkie, ale mowca może to stwierdzić, że oni sami nie przekraczali granic, jakie na nich nakłada godność obywatela akademickiego. Że w Insbrucku strzelano z rewolwerów, że wkroczyć musiało wojsko, że krew się polała, to mogło się to stać tylko po wielkiej i namiętnej agitacyi, jaka zajścia te poprzedziła.

Mowca powołuje się na zdania Niemców, a nawet Wszechniemców i na zdanie senatu Uniwersytetu w Insbrucku, że to prowizoryczne rozwiązanie kwestyi było jedynem wyjściem. Jeśli niema dość ostrego słowa potępienia dla postępowania studentów włoskich, to współwinnymi są także ci Niemcy, którzy przyczynili się do rozbudzenia tak namiętnej agitacyi. (Żywe przerywania na lewicy).

Następnie przedstawił dr. Koerber prawdziwy stan rzeczy i stwierdził, że policyę insbrucką, pozostającą w rękach gminy, prosiły wszystkie czynniki tak z senatu uniwersyteckiego, jak i profesorowie włoscy, aby wpływała na studentów, celem usunięcia konfliktów. Za to należy się tym czynnikom podziękowanie publiczne.

Namiestnik Tyrolu otrzymał od burmistrza zapewnienie, że obejmuje gwarancyę za utrzymanie spokoju. Burmistrz nie przyjął pomocy wojska i żandarmeryi i jeszcze dnia 4 listopada był przeciwny użyciu żandarmeryi. Dalej stwierdzono, że w chwili, gdy Włosi opuszczali lokal, w którym odbywali komers, obok lokalu tego było tylko kilku policyantów, chociaż przed lokalem stał wielki tłum ludzi, uzbrojony w kije i kamienie, który napadł na studentów włoskich. Zawrzała więc zacięta bójka i padły strzały. Po tych zajściach nie mógł Namiestnik polegać już na gwarancyi burmistrza, a nadto widząc nieudolność policyi, musiał, celem utrzymania spokoju zawezwać wojsko i żandarmeryę. Że Najd. Arcyksiążę Eugeniusz tylko niechętnie zgodził się na wysłanie wojska, jest zrozumiałe, gdyż każdy dowódca wojskowy z niechęcią godzi się na interwencyę wojska, które ma bardzo ostre przepisy. Ale stwierdzić należy, że Najd. Arcyksiążę Eugeniusz w obec delegata Namiestnictwa dał swe zezwolenie. Niestety, jak zwykle bywa, padła jedna niewinna ofiara, ale każdy musi przyznać, że gdyby nie interwencya wojska, byłoby przyszło do krwawej bójki, a przy takiem roznamiętnieniu, jakie wówczas panowało, byłoby w tej bójce wiele zabitych i rannych. Na tydzień przed otwarciem Uniwersytetu otrzymałem zawiadomienie, że Włosi zdecydowani są, w razie demonstracyi przeciw nim, użyć rewolwerów. Dałem więc odpowiednie wskazówki Namiestnikowi. Tylko burmistrz i policya nic o tem nie wiedzieli. Na wezwanie Namiestnika burmistrz oświadczył, iż poczynił wszelkie zarządzenia, aby spokój był utrzymany.

Co się tyczy Namiestnika, to Rada miejska w Insbruku przed kilku miesiącami zgotowała mu wielką owacyę, jako wielkiemu przyjacielowi Tyrolu. Dziś zwą go mordercą. Niewiadomo, dlaczego w ciągu kilku tygodni Namiestnik z wielkiego przyjaciela Tyrolu, zmienił się w jego mordercę. P. Erler był oburzony z powodu czynionych mu zarzutów i twierdzi, iż działał łagodząco i starał się wpłynąć na uspokojenie umysłów. Tymczasem stwierdzono, że z lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie włoskie, co chwila chodzili posłańcy z raportami do pewnego domu.

W końcu podniósł dr. Koerber, że fakultet włoski w Insbruku był umieszczony tylko prowizorycznie, zanim przy pomocy parlamentu będzie wyznaczone definitywne miejsce na pomieszczenie Uniwersytetu włoskiego. Przeciw szkole nie walczy się ekscesami i demonstracyami. (Żywe oklaski).

Pod koniec posiedzenia zgłoszono kilka wniosków i interpelacyj. I tak p. Kaiser i tow. postawili wniosek nagły w sprawie słowiańskich paralelek przy seminaryach niemieckich w Opawie i Cieszynie. W motywach wskazano na to, iż otwarcie tych paralelek nastąpiło z początkiem roku szkolnego mimo, że natychmiast po ogłoszeniu projektu rządowego reprezentacye miast Opawy i Cieszyna stanowczo sprzeciwiły się temu, i że ludność w niedwuznaczny sposób przyłączyła się do protestu, a Sejm szląski znaczną większością powziął uchwałę w tym samym duchu. Wniosek domaga się, aby wezwano Rząd, by bezzwłocznie zniósł utworzone już paralelki słowiańskie w Opawie i Cieszynie.

P. Pernerstorfer wniósł interpelacyę w sprawie zwołania komisyi nietykalności poselskiej; p. Berger w sprawie zwołania komisyi sanitarnej celem załatwienia reformy aptekarstwa, o raz zapytuje czy P. Prezydent Izby jest gotów stwierdzić, że wobec smutnych stosunków parlamentarnych w pierwszej linii sam Rząd zawinił; czy gotów jest zaprotestować przeciw wszelkiemu ograniczaniu praw konstytucyjnych, jakoteż przeciw dalszemu nadużywaniu § 14; czy jest gotów domagać się, aby P. Prezydent Ministrów wyciągnął konsekwencye z ciągłego odnawiania uchwalenia koniecznych potrzeb państwowych, a w końcu czy w razie odpornego stanowiska P. Prezydenta Ministrów czy gotów jest w myśl § 48 lit. c) regulaminu Izby zwołać nadzwyczajne posiedzenie, w celu stwierdzenia odpowiedzialności Ministerstwa i wydania koniecznych zarządzeń?

Poczem obrady przerwano. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 18 listopada. P. Minister skarbu omawiał we wczorajszem swem *exposé* konieczność utrzymania równowagi budżetowej, przedstawił poszczególne cyfry budżetu i zapowiedział, że pożyczka dla pokrycia wydatków wojskowych będzie wydana jedynie stopniowo, z uwzględnieniem stosunków na targu pieniężnym. Mimo, iż budżet wykazuje postęp ku budżetowi normalnemu, zawsze jeszcze nie udało się pokryć bieżących wydatków z dochodów bieżących. Jako symptomata poprawy wylicza P. Minister wyższy obrót w Banku austro-węgierskim, oraz wysoki i stały kurs renty, ostrzega jednakże przed zbytnim oportunizmem, gdyż brakuje momentu pewności w obec niezałatwienia ugody austryacko-węgierskiej i niezawarcia traktatów handlowych. W końcu oświadcza, że z powodu krotkiego czasu, przez jaki sprawuje swój urząd, nie mógł jeszcze powziąć decyzyi co do reformy podatku domowo-czynszowego i co do zniesienia podatku od cukru i zapewnił, że zajmie się gorliwie studyami nad reformą należytości. P. Minister prosi o poparcie Izby przez rychłe uchwalenie budżetu. (Oklaski).

Wiedeń, 18 listopada. Przedłożenie rządowe w sprawie klęsk elementarnych żąda dla dotkniętych niemi pomocy z funduszów państwowych w kwocie 15,500.000 koron. W ustępie dotyczącym Galicyi powiedziano: Tegoroczna posucha wywołała nietylko nieurodzaj ziemniaków, lecz także stała się powodem szeregu pożarów, które w przerażający sposób obróciły w perzynę mnóstwo sadyb. Szkoda wyrządzona wymaga koniecznie pomocy Państwa. Przedłożona ustawa upoważnia Rząd do wydania renty na sumę 69 milionów koron nominalnie, a to na refundacyę owej sumy 15,500.000 koron jakoteż na refundowanie sum podjętych z kas państwowych na podstawie budżetów z lat 1903 i 1904 celem umorzenia ogólnych obligacyi długu państwowego.

Wiedeń, 18 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wniósł Rząd projekt ustawy o kolejach niższej kategoryi.

Do zaprojektowania tej ustawy skłoniła Rząd okoliczność, że moc obowiązująca analogicznej ustawy z dnia 31 grudnia 1894 Dz. u. p. nr. 2 z r. 1895 wygasa z dniem 31 grudnia 1904. Należało więc postarać się o to, by przedsiębiorstwom tej kategoryi zabezpieczyć pewne ogólne przywileje i specyalne ułatwienia w nabywaniu funduszów.

Gdy zaś dotychczasowa ustawa, jak to rezultaty jej i zasięgnięte w zawodowych kołach wywiady wykazały, okazała się zupełnie stosowną i wystarczającą dla popierania kolei lokalnych i drobnych kolejek, nie sądził zatem Rząd, by należało obalić jej zasady i przy nowem uregulowaniu sprawy wprowadzić stanowcze zmiany. Na tem opierając się przeświadczeniu, wprowadzono tylko pewne modyfikacye formalne w interesie przejrzystości, a wprowadzono jedną tylko istotną zmianę przez nowe, na poczynionych doświadczeniach oparte, zredagowanie artykułu ustawy o uwolnieniach od stempla i należytości. Kierowano się zaś i w tej sprawie jak największą życzliwością dla rozwoju kolei lokalnych także pod względem materyalnym. Co do strony formalnej podnieść jeszcze należy, iż zawarte w ustawie z dnia 1 lipca 1901 Dz. u. p. nr. 85 pod. art. XX. do XXII, jako dodatek do ustawy z dnia 31 grudnia 1894, postanowienie prawne o czynieniu emisyj wciągnięte zostało do projektu nowej ustawy. Uwzględniono także zmiany, poczynione w ustawodawstwie podatkowem od czasu wydania nowej ustawy z dnia 31 grudnia 1894.

Rząd wnosi, aby ustawę ograniczono terminem mianowicie na lat 10 — tylko dla tych jej postanowień, w których oznaczono pewne przywileje co do świadczeń państwowych.

Koło polskie.

Po posiedzeniu Izby poselskiej zebrało się Koło polskie wczoraj na posiedzenie, celem uczczenia pamięci zmarłego prezesa Koła, ś. p. Apolinarego Jaworskiego. Wiceprezes hr. Wojciech Dzieduszycki przemówił w te słowa: Z bolem serca zebrało się Koło po zgonie Apolinarego Jaworskiego, który zrósł się z Kołem tak, iż mógł powiedzieć, że Koło to jego rodzina. Był duszą, sercem i głową całego Koła. Sztandar po Grocholskim nosił wysoko. Razem z nami podzielają żal wszystkie stronnictwa w Izbie i wszyscy Ministrowie. — W szczególności klub czeski uchwalił wyrazić nam głęboki żal po stracie drogiego Jaworskiego. W głównej sali parlamentarnej stanie obok biustu Grocholskiego także biust Jaworskiego, który sobie na zaszczyt ten dobrze zasłużył.

W końcu oświadczył hr. Dzieduszycki, że otrzymane pisma i telegramy kondolencyjne składa w archiwum Koła i że do rodziny zmarłego wystosuje pismo imieniem Koła.

Następnie poświęcił hr. Dzieduszycki wspomnienie b. p. Piepesowi-Poratyńskiemu, do którego rodziny zostanie wysłane pismo kondolencyjne.

W końcu uchwalono za spokój duszy ś. p. Jaworskiego urządzić nabożeństwo żałobne w kościele polskim, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane; następne zwołano na godzinę 7 wieczorem.

Wieczorem odbyło się drugie posiedzenie Koła polskiego celem wyboru prezy-

---

49)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Hrabia nie posiadał się z gniewu.

— Słuchaj! — jesteś szalona! — zawołał zmienionym głosem — tylko szaleństwem można sobie wytłómaczyć podobny upór, podobne zaślepienie! Rozsądniejszych zamykają w domu zdrowia!

— Każ mnie zamknąć, papo! A co potem? Czy ty wyjdziesz za mąż za pana de Saverne?

Hrabia poruszył się z wściekłością.

— Nikczemna! — śmiesz przemawiać do mnie w ten sposób! — słuchaj! zasługiwałabyś....

— To prawda! — przebacz mi, papo! Ale to niepodobieństwo! — rzekła, padając na kolana. — Cóż ja mogę zrobić? Zostanę guwernantką, pójdę żebrać, jeżeli będzie potrzeba, ale zostać żoną pana de Saverne, och! nigdy! nigdy!

Hrabia płakał patrząc na nią.

— Nie masz więc litości nademną? — mówił łagodnym głosem. — Kochasz pana Michała; rozumiem to wybornie; ale powinnabyś także kochać trochę swego ojca. Małżeństwa bywają nie tylko z samej miłości. W naszem towarzystwie szczególniej, trzeba umieć poddać się okolicznościom. Ileż to młodych kobiet poświęca się dla uratowania majątku, lub honoru rodziny! — takie rzeczy codziennie się widuje. Dla czego ty byś tak samo zrobić nie miała? A jeżeli jeszcze ja ciebie o to błagam, ze złożonemi rękami!... Och! proszę ciebie! proszę, moja Nino! Jest to kwestya życia, lub śmierci dla mnie!... Pomyśl tylko o skandalu, jaki by sekwestracya wywołała! Pomyśl o gadaniach służby i znajomych, gdy ujrzą nas na bruku, nas, którzy wydawaliśmy sto tysięcy franków rocznie! Zdobądź się na trochę dumy, córeczko! Tamtym razem, gdy zgadzałem się na wyjazd, to dla tego, że mogłem odjechać z podniesioną głową; nikt w okolicy nie miał wiedzieć, że jesteśmy zrujnowani! Ale teraz?... Och! błagam ciebie, miej litość nad swoim ojcem!...

Nina płakała gorzkiemi łzami, ale nie ustępowała. Czuła jeszcze na ustach pocałunek Michała, a podać te usta innemu, wydawało jej się czynem najhaniebniejszym, najpotworniejszym, na jaki kobieta zdobyć się mogła.

— Papo, weź moje życie, jeżeli chcesz? rzekła szlochając.

— To ty moje zabierasz! — szepnął hrabia głuchym głosem.

I odszedł niepewnym krokiem, przez galerye, zapełnione starymi meblami.

Serce mu się krajało na ich widok.

A więc doszło już do ostateczności; trzeba wszystko sprzedać na licytacyi! Nim upłyną trzy miesiące, te fotele o ażurowych oparciach, podobnych do ciemnej koronki, te ciężkie szafy ozdobione hrabiowskiemi koronami, te kufry zmurszałe, na których widać było rzeźby walk bohaterskich, kominki renesansowe i kredensy z drzwiami w kwiaty malowane, dzieże, ozdobione scenami z życia wieśniaków, kołyski, dźwigane przez łabędzie o spiczastych dziobach, pulpity utwierdzone na orlich szponach i wszyscy święci, biskupi, królowie, z dębu lub orzecha, ustawieni tu i ówdzie, ukazując swoje oblicza bez nosów, z połamanymi pastorałami i odpadniętemi szpadami: wszystko to, co zastał w zamku i co nagromadził czterdziestoletniemi poszukiwaniami, wszystko będzie rozproszone, roztrwonione, rzucone na pastwę antykwaryuszy lub głupców?

Nie! nie! To było nadto oburzające! Myślał o rękach amatorów, które będą dotykać tych rzeźb, o oczach, które będą się rozpromieniać, o westchnieniach zachwytu lub podziwu, które te rzeczy wywołają i zgrzytał zębami z zazdrości.

On tak kochał te stare sprzęty, te niepotrzebne graty, którymi się otoczył! Nie było prawie jednego dnia żeby nie szedł spojrzeć na nie, dotknąć się, oglądnąć na wszystkie strony! Gdy miał jakie zmartwienie, zasiadał przed tymi, które były najpiękniejsze i pozostawał tam długo nie poruszając się, nie mówiąc nic. Nazywał to: „kuracyą rzeźbionego drzewa“.

Nie używał nigdy innej kuracyi i czuł się zupełnie zdrów.

Znał historyę pochodzenia większej części swojej kolekcyi; mógł by powiedzieć przez ile zamków, lub chałup, przeszło to lub owo łóżko, ten lub ów kredens; a te, których pochodzenie znane mu nie było, lubił może jeszcze więcej, tak, jak niektórzy ludzie, którzy mają słabość do tajemniczych kobiet nieznanego pochodzenia.

Nie, nie mógł się obejść bez swoich ukochanych starożytności, a ponieważ cud spodziewany i konieczny nie spełniał się, ponieważ on sam był zrujnowany, ponieważ czeka go hańba, ponieważ i tak miał umrzeć z nędzy za kilka miesięcy, może za kilka dni, postanowił umrzeć natychmiast, podłożyć ogień w zamku i zginąć w płomieniach ze wszystkimi swoimi zbiorami.

Tak, to był jedyny sposób; trzeba się zabić, spalić się ze wszystkiemi arcydziełami. Ta śmierć wydawała mu się lżejsza, niż życie, jakieby wieść musiał. Umrze, zanim pozna, co znaczy wstyd, sromota; umrze, mając pewność, że meble jego nie przejdą w inne ręce. Tem gorzej dla Niny. Poradzi sobie jak będzie mogła. Taka wyrodna córka nie warta pożałowania. Spalić, spalić wszystko, natychmiast, zanim niezapłaceni słudzy i dostawcy nie rozgłoszą złej wieści. Zrobić olbrzymi stos ze wszystkiego, co się umiłowało, stos tak wielki, aby ogień rozprzestrzenił się po wszystkich skrzydłach zamku, doszedł nawet do spichlerzy i do lasu.

Właśnie tego wieczora wicher z zachodu hulał gwałtownie. Trzeba z tego skorzystać.

Hrabia de Montberthier spojrzał na swój zegarek: było pół do ósmej.

— Mam czas! — rzekł donośnym choć drżącym głosem. — Jutro rano, jak się Bogu podoba, wszystko będzie dokonane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dyum. Koło wybrało prezesem JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, a po oświadczeniu p. Bobrzyńskiego, że nie kandyduje, wybrano I. wiceprezesem JE. Dawida Abrahamowicza. Do komisyi parlamentarnej zostali wybrani pp.: Bobrzyński, Czaykowski, ks. Pastor i Stwiertnia. Następnie przeprowadzono poufną dyskusyę polityczną.

Z klubów.

Klub ruski ukonstytuował się wczoraj. Do klubu należą pp. Kos, Korol, Bazyli Jaworski. Gładyszowski, Barwiński, Pihuliak, Romańczuk i Wassilko. Prezesem wybrano pos. Romańczuka, wiceprezesem pos. Wassilkę. Do komisyi parlamentarnej wybrani: pp. Barwiński i Romańczuk.

W dyskusyi nad mową dr. Koerbera zabierze w Izbie głos imieniem klubu p. Romańczuk.

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, na którem radził nad sytuacyą polityczną. Dyskusyi nie ukończono. Uchwalono wejść w porozumienie z tymi posłami czeskimi, pozostającymi poza klubem, którzy oświadczą gotowość wspólnego postępowania w sprawie żądań czeskich.

Wydany wczoraj przez Centrum katolickie komunikat oznajmia, że Centrum uchwaliło rezolucyę, wyrażającą ubolewanie z powodu smutnych zajść ostatnich czasów, które mogą przeszkodzić regularnej pracy Izby. Klub zawsze występował w interesie Niemców austryackich, a zwłaszcza krajów alpejskich, nie występuje jednak przeciw słusznym, konstytucyą zagwarantowanym żądaniom innych narodowości. Klub pragnie ich równouprawnienia, żąda jednakże od nich poszanowania praw Niemców. Klub spodziewa się, że Rząd załatwi w odpowiedni sposób kwestyę Uniwersytetu włoskiego w porozumieniu z odnośnymi czynnikami, przy zupełnem przestrzeganiu austryackich interesów państwowych. Klub oświadcza gotowość współdziałania według swych sił przy spełnianiu ważnych zadań, jakie czekają Radę państwa, i dlatego popierać będzie wszelkie usiłowania, zmierzające do uruchomienia parlamentu. — W skutek jednomyślnej uchwały klubu dr. Kathrein zatrzymał prezesurę.

Zasiłki i subwencye.

(II) W budżecie krajowym na r. 1905 przyznał Sejm w dalszym ciągu z rubryki V. („Oświata") zasiłki względnie subwencye następującym zakładom naukowym i wychowawczym: Szkole polskiej w Białej 30.000 kor.; prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 2000 kor.; pryw. seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Franciszka Preisendanza w Krakowie 2000 kor.; zakładowi naukowemu żeńskiemu im. król. Jadwigi we Lwowie 2000 kor.; kursom wyższym dla kobiet im. Adryana Baranowskiego w Krakowie 2000 kor.; seminaryum pryw. żeńskiemu ruskiemu, utrzymywanemu przez ruskie Tow. pedagogiczne we Lwowie 1000 kor.; pryw. średniej szkole żeńskiej we Lwowie, utrzymywanej przez Tow. „Gimnazyum żeńskie" 1000 kor.; pryw. szkole żeńskiej w Krakowie 1000 kor.; kursowi naukowemu żeńskiemu w Tarnowie 800 kor.; instytutowi naukowo-wychowawczemu żeńskiemu im. Lenartowicza w Stanisławowie 600 kor.; ruskiemu Tow. pedagogicznemu na utrzymanie szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie 8000 kor.; zakładowi sierót im. św. Heleny we Lwowie 200 kor.; ruskiemu instytutowi dla dziewcząt w Przemyślu 400 kor. tytułem stałej subwencyi i 2000 kor. jako jednorazowy zasiłek na pokrycie szkód pożarem spowodowanych; zakładowi wychowawczemu dla ubogich dziewcząt pod nazwą „Rodzina Maryi" w Łomnej 600 kor.; na zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską 10.500 kor.; internatowi XX. Zmartwychwstańców we Lwowie 9000 kor.; zakładowi dla głuchoniemych 27.390 kor.; szkole dla głuchoniemych Izaaka Bardacha we Lwowie 800 kor.; zakładowi dla ciemnych we Lwowie 10.000 kor.; Tow. gimnastycznemu „Sokół" we Lwowie 2000 kor.; Tow. gimnastycznemu „Sokół" w Krakowie 2000 kor.; polskim i ruskim Tow. gimnastycznym „Sokół" we Lwowie i na prowincyi 6500 kor.; Związkowi polskich gimnastycznych Tow. sokolich we Lwowie 1000 kor.; zakładowi błog. Kunegundy w Nowym Sączu dla kształcenia wzorowych gospodyń 600 kor.; Zgromadzeniu SS. Urszulanek w Kołomyi na rozszerzenie budynku szkolnego 500 kor.; na rozszerzenie budynku szkoły wydziałowej żeńskiej SS. Bazylianek w Jaworowie 400 kor.; zakładowi wychowawczemu PP. Bazylianek w Stanisławowie 400 kor. i Zgromadzeniu SS. Felicyanek na utrzymanie domu głównego w Krakowie 2000 koron.

Z pośród Stowarzyszeń ku krzewieniu nauk i oświaty oraz z pośród wydawnictw otrzymały subwencye względnie zasiłki następujące: Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie 1000 koron; zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich w Krakowie 1.000 koron; zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego na koszta walnego zgromadzenia 400 koron; Towarzystwo „Oświaty ludowej" we Lwowie 3.000 koron; Towarzystwo „Związek rodzicielski" we Lwowie 500 koron; Towarzystwo „Oświaty ludowej" w Krakowie 3.000 koron; Towarzystwo „Oświaty ludowej" w Tarnowie 200 koron; polskie stowarzyszenie „Strzecha" w Wiedniu 200 koron; polskie stowarzyszenie „Przytulisko" w Wiedniu 200 koron; Biblioteka polska w Wiedniu 400 koron; Stowarzyszenia rzemieślnicze we Lwowie i na prowincyi 3000 koron; ruskie Towarzystwo pedagogiczne na koszta walnego zgromadzenia 300 koron; Fundacya „Macierz polska", na wydawnictwo dzieł peryodycznych pism ludowych 10.000 koron; Towarzystwo pedagogiczne, zasiłek na wydawnictwo *Szkoły* 1.000 koron; wydawnictwu dwutygodnika *Rodzina i Szkoła* z dodatkiem naukowym *Wiedza i praca* we Lwowie 300 koron; polskie „Muzeum szkolne" we Lwowie 500 koron; wydawnictwo czasopisma *Muzeum* 2.000 koron; wydawnictwo czasopisma *Kosmos* 1.000 koron; wydawnictwo dziełek ludowych 2.000 koron; Towarzystwo historyczne we Lwowie 1.400 koron; Towarzystwo im. Adama Mickiewicza na wydawnictwo tegoż dzieł 800 koron; Towarzystwo ludoznawcze na wydawnictwo czasopisma *Lud* 400 koron; Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa na wydawnictwo 800 koron; Redakcya dwutygodnika katechetycznego i duszpasterskiego w Tarnowie 300 koron; Redakcya pism dla dzieci *Mały Światek* oraz *Wiek Młody* we Lwowie 200 koron; Wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich 3.000 koron; Wydawnictwo ruskich książek szkolnych 12.000 koron; ruskie Towarzystwo pedagogiczne, na wydawnictwo czasopisma *Dźwinok* 400 koron; Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie na wydawnictwo *Praktyki szkolnej* 400 koron; ruskie Towarzystwo pedagogiczne, na wydawnictwo rusko-ukraińskiej biblioteki 600 koron; Towarzystwo pedagogiczne na wydawnictwo Biblioteki dla młodzieży 400 koron; ruskie Towarzystwo pedagogiczne na ruską gazetę *Uczytel* 1.000 koron; Towarzystwo „Proświta" na wydawnictwo dzieł ludowych 6.000 koron; Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie, na wydawnictwo ruskiej biblioteki historycznej 1.000 koron; Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie dla komisyi archeograficznej na wydawnictwo historyczne materyałów 3.500 koron; Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie na wydawnictwa naukowe 4.500 koron; Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie dla komisyi etnograficznej na wydawnictwa 2.000 koron; ks. Dżułyński, gr. kat. proboszcz w Łapszynie, na wydawnictwa ruskie *Posłannyk* i *Książeczki misyjne* 800 koron; OO. Bazylianie, na wydawnictwo pism religijno-moralnej treści 400 koron; Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie 1.000 koron; krakowskie Towarzystwo techniczne na wydawnictwo miesięcznika *Architekt* 400 koron; Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie na wydawnictwo *Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych* 400 koron; wydawnictwo *Biblioteki politechnicznej* 1.000 koron; dla stowarzyszeń akademickich 2.800 koron; na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów 1.200 koron; Towarzystwo im. św. Stanisława Kostki (opieki nad terminatorami) we Lwowie 200 koron; Stowarzyszenie nauczycielek we Lwowie 600 koron; na cele budowy schroniska dla nauczycielek we Lwowie 4.000 koron.

KORESPONDENCYE

Rzym, 15 listopada.

(Konsystorz papieski. — Śmierć kardynała M. Mocenniego. — „Gasnące słońce" Jeske-Choińskiego po włosku).

Na konsystorzu papieskim, jaki wczoraj się odbył, nie ogłoszono nominacyj na wakujące katedry biskupie w Sejnach i sufraganii kalisko-kujawskiej, gdyż układy dotąd nie są ukończone. Ogłoszone zostały tylko wiadome już nominacya ks. A. Wnukowskiego na biskupa w Płocku i ks. Józefa Kesslera w Saratowie. Natomiast ogłoszoną została nominacya Irlandczyka ks. Foxa na stolicę biskupią w Green-Bay, w Stanach Zjednoczonych, o której mowa była, że się może dostanie Polakowi, ze względu na Polaków w Stanach Zjednoczonych, o co starał się tutaj ks. W. Kruszka, delegat emigrantów polskich. Wszelako możliwem jest, że Stolica Apostolska ma na myśli inną kombinacyę, gdyż po zapewnieniach Piusa X., Polacy winni otrzymać co najmniej dwóch biskupów w Ameryce.

Papież wygłosił na konsystorzu tym alokucyę, zdejmującą winę zerwania konkordatu z Francyą ze Stolicy Apostolskiej.

Umarł tutaj wczoraj kardynał Maryusz Mocenni, minister finansów Watykanu, osobistość bardzo poważana, pomimo pewnej szorstkości, z jaką zazarządzał funduszami papieskimi. Jego energiczna, demokratyczna postać znaną była w Watykanie, gdzie mieszkał, gdyż lubił przechadzać się po krużgankach z fajką, nieodstępną w ustach. Pius X. odwiedził go przed śmiercią z ks. Bisletim i dr. Lapponim w mieszkaniu, gdzie przyjęty był przez marszałka dworu, Puccinellego, rodzinę kardynała i doktorów.

W Neapolu wyszła w ozdobnem wydaniu, z portretem autora, w tłómaczeniu włoskiem, powieść Teodora Jeske-Choińskiego „Gasnące słońce" p. t. „Solis occasu" (po łacinie). Tłómaczenia dokonał Fryd. Verdinois, tłómacz Sienkiewicza i Prusa. Wydał ją zaś księgarz Tovene. Powieść ma tutaj powodzenie. Tłómacz skrócił ją trochę.

D.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Nad Szaho.

Generał Kuropatkin telegrafuje: Japończycy dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem przeszli do ofenzywy i zaatakowali nasze pozycye koło Linszinpu, ale zostali odparci. Koło godziny 11 w nocy rozpoczęli wielki ogień działowy, który trwał półtora godziny. Nasze straty wynoszą 21 żołnierzy ranionych.

Nad ranem oddział strzelców ochotniczych pod komendą porucznika Ostapeńki napadł z zasadzki na dwa oddziały dragonów japońskich, złożone z 32 ludzi i chciał ich zabrać do niewoli. Dragoni bronili się zacięcie. Połowa ich padła, a druga połowa, raniona, dostała się do niewoli. Wśród tego przybyła Japończykom na pomoc kompania piechoty, ale nasi strzelcy odparli ją, poczem bez strat wrócili do pułku.

Rossyjska Agencya Telegr. donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Krążą pogłoski że w Inkau i Pitsewo wysiadło na ląd po 30.000 wojsk japońskich. Japończycy zamierzają obejść prawe skrzydło gen. Kuropatkina, aby je odciąć od Tielinu.

Oblężenie Portu Arthura.

Generał Stoesel telegrafował do cara dnia 28 października: Mam zaszczyt donieść W. C. Mości, że Japończycy dnia 25 ostrzeliwali bardzo gwałtownie nasze forty po stronie północnej i północno-wschodniej, a następnego dnia zaatakowali nasz jeden fort, ale ogień naszej artyleryi i naszych szrapneli rozproszył rezerwy japońskie; nieprzyjaciel został odparty. Nasze straty wynoszą: 1 oficer i około 70 żołnierzy zabitych, a 40 oficerów i 400 żołnierzy ranionych.

Dnia 27 zm. kapitan pionierów Sucharow, były prefekt Dalnego, umarł na tyfus. Byłoby trudnem wśród bohaterskich obrońców Portu Arthura czynić jakieś różnice.

Drugi telegram z dnia 30 października opiewa: Od wysłania ostatniej depeszy ostrzeliwanie trwa dalej z wielką gwałtownością.

Depesza gen. Stössla z dnia 3 b. m. opiewa: „Wielki carze! Dziś w uroczystym dniu dla naszej całej ojczyzny prosimy Boga i gratulujemy głośnem hurra! naszemu carowi. Na klęczkach prosimy Boga, aby Waszej Ces. Mości, obu carowym i następcy tronu dał zdrowie. Nasza radość jest tem większą, że wszystkie od dziewięciu dni przedsiębrane ataki nieprzyjacielskie zostały odparte, a wielka rocznica wstąpienia na tron W. C. Mości przypada na ten sam dzień, w którym obchodzi rocznicę urodzin Mikado i w którym to dniu Japończycy przyrzekali sobie zdobyć twierdzę. Bóg jest z nami!"

Korespondent *Birż. Wied.* donosi z Mukdenu: Pewien obcy, przybyły z Tiensinu, opowiada, że blokada pod Portem Artura jest w ostatnich czasach tak słaba, iż okręty mogą kursować bez przeszkód. Tłómaczą to tem, że część okrętów z floty admirała Togi odpłynęła celem poczynienia naprawek do Japonii, aby się przygotować na przyjęcie floty bałtyckiej. Flotyla torpedowców japońskich otrzymała rozkaz, aby wypłynęła na pełne morze. Celem jej jest odcięcie drogi flocie bałtyckiej.

Wedle ostatnich wiadomości z Czifu, udało się Japończykom dnia 9 b. m. po ciężkich walkach zdobyć zewnętrzną część fortu Laotieszan, wnętrze jednak fortu trzyma się dotąd. Przystępu broni drut kolczasty naładowany silnie elektrycznością. Sniegi utrudniają Japończykom operacye. Do przebywania rowów używają oni obecnie przenośnych mostów z silnego płótna.

Luźne wiadomości.

Gen. Grippenberg wyjechał wczoraj z Wilna ze sztabem na plac wojny.

Aleksiejew zdawszy carowi raport o stanie rzeczy na placu boju, zamierza na razie dla pokrzepienia zdrowia wybrać się na Krym.

W Petersburgu dokonano w tych dniach kilkunastu rewizyj. Wiele osób aresztowano pod zarzutem knowań rewolucyjnych.

Echo de Paris donosi, że Rossya zakupiła w Chile i Argentynie kilkanaście okrętów za ogólną sumę 60 milionów i wysyła je dla wzmocnienia floty bałtyckiej, z którą mają się spotkać koło wysp Blonde.

Z Libawy odpłynął wczoraj oddział eskadry rossyjskiej, złożony z 5 krążowników i 8 torpedowców, przeznaczony dla wzmocnienia eskadry bałtyckiej.

Onegdaj w południe 2 rossyjskie pancerniki, 3 krążowniki i 5 torpedowców przepłynęły koło wyspy Bornholm.

Trzy torpedowce japońskie wpłynęło wczoraj do portu w Czifu, ale przekonawszy się, że „Roztropnyj" jest zniszczony, odpłynęły z powrotem.

W Yarmouth przedsięwzięto wczoraj próby oświetlenia łodzi rybackiej reflektorem, dla przekonania się, o ile w tej sytuacyi mogłaby ona być podobna do torpedowca. Równocześnie dokonano zdjęć fotograficznych, które przedłożone zostaną komisyi międzynarodowej.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

— **Kalendarz**. Sobota (19) Elżbiety królowej. — Drogomira. — Pawła arch.

Wschód słońca o godzinie 7·20 rano, zachód o godzinie 4·12.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami śnieg, zimno; w Galicyi zachodniej: Piękna pogoda, słabe wiatry lokalne, zimno, mgła poranna.

— **Najj. Pan** brał d. 16 b. m. udział w łowach na dziki pod Valko i Isaszeg (nieopodal Gödöllö).

— **Baronowę Seefried,** wnuczkę Najj. Pana, spotkał onegdaj przykry wypadek. W alei Prateru potknął się pod nią koń i runął razem z jezdczynią do rowu. Baronowa wyszła z tego wypadku bez szwanku i po wydobyciu konia przez przechodniów, dosiadła go napowrót.

— **Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Jan Dylewski po ukończeniu swego urlopu powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na zimowe półrocze bieżącego roku szkolnego zapisało się w Uniwersytecie Jagiellońskim w ogóle 2014 zwyczajnych i nadzwyczajnych słuchaczy i słuchaczek, oraz hospitantek. Z tego na I rok jako słuchacze zwyczajni: na teologię 19, na prawo 247, na medycynę 52, na filozofię 227; razem 545. Nadzwyczajnych na I rok: na teologię 2, na prawo 9, na medycynę 21, na filozofię 114 mężczyzn i 75 kobiet, na farmacyę 7. Ogółem zapisało się na Uniwersytet 150 kobiet; z tego zwyczajnych słuchaczek na medycynę 21, zwyczajnych na filozofię 53, nadzwyczajnych 76. W ogóle jest zapisanych na wydział teologiczny 73 słuchaczy, na wydział prawniczy 699, na medyczny 178, na filozoficzny 925, na studyum rolnicze 58 zwyczajnych i 81 nadzwyczajnych.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. Jezienicki: „Wierzenia i obrzędy religijne Greków starożytnych" (z obrazami świetlnymi);

w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, o godzinie 7·30 wiecz. docent Uniw. dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem" część I.

— **Mianowanie.** Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu poufnem zamianowała nauczycielem w wydziałowej szkole żeńskiej im. królowej Jadwigi p. Kazimierza Koczyndyka.

— **Pomnik Mickiewicza.** W niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali ratuszowej uroczyste wręczenie robotnikom, zajętym przy budowie pomnika Mickiewicza, listów pochwalnych, medali pamiątkowych i nagród pieniężnych.

W uroczystości uczestniczyć będą: prezydyum komitetu pomnikowego z członkami ko-

mitetu, twórca pomnika, p. Antoni Popiel, oraz przedsiębiorcy budowy.

Komitet poda w najbliższych dniach do publicznej wiadomości bliższe szczegóły w sprawie ozdobnej balustrady wokoło pomnika Mickiewicza, a nadto z końcem grudnia ogłosi szczegółowe zamknięcie rachunków pomnikowych. Na razie zwraca się do wszystkich posiadaczy list składkowych z prośbą o zwrot tychże — choćby z najdrobniejszą kwotą — pod adresem prezesa komitetu, prof. Br. Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

Na chleb i mleko dla dziatwy szkolnej. Nędza wśród dziatwy szkół ludowych we Lwowie, zwłaszcza w dzielnicach od śródmieścia oddalonych, jest ogromna Nawet w obecnej, przedwcześnie mroźnej porze, wiele dzieci, niedostatecznie odzianych, przychodzi do szkoły bez śniadania. Na wniosek Rady szkolnej okręgowej magistrat podniósł więc dotychczasową dotacyę na chleb i szklankę ciepłego mleka dla takich dzieci z 300 na 500 K. Prócz tego zasiłku nauczycielstwo samo zbiera skrzętnie u rodziców dziatwy zamożniejszej datki na ciepłe śniadanie dla biednych dzieci i osiąga dość pomyślne tych zabiegów wyniki.

Szewski kurs majsterski. Dla szewskiego kursu majsterskiego we Lwowie uchwalił magistrat subwencyę w kwocie 400 K.

Podatek od psów. Magistrat uchwalił wczoraj pozostawić na rok 1905 podatek od psów we Lwowie w dotychczasowej wysokości, t. j. po 10 K. tak od samca, jak od samicy. Uwolnienia od tej opłaty bezwarunkowo się nie udziela; wolne są od niej tylko psy łańcuchowe.

— **Otwarcie** drugiej wielkiej wystawy „Związku artystów polskich we Lwowie", odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 11 przed południem w lokalu Tow. przyjaciół sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego).

— **W Kasynie urzędniczem** odbędzie się jutro, w sobotę, wieczorek z tańcami przy dźwiękach kapeli wojskowej.

— **Wieczorek** z tańcami urządza jutro, w sobotę, o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym Rynek 17, I piętro, ochotnicza straż ogniowa „Sokół".

— **Walne zgromadzenie** członków Związku naukowo-literackiego odbędzie się w sobotę, 26 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu Związku (ul Teatralna 23).

— **Stowarzyszenie** „Czytelni i wzaj. pomocy" funkcyonaryuszów kolei państwowych we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 20 b. m., w lokalu Stowarzyszenia (przy ul. Gródeckiej) gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej, „wieczór śmiechu". Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Konstantego Pierożyńskiego, radcy Namiestnictwa i członka Rady szkolnej krajowej, urządzają urzędnicy c. k. Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Archikatedralnym rz. kat.

— **Statystyka pocztowa.** We wrześniu b. r. nadano we Lwowie 2,735.325 listów prywatnych niepoleconych, 2,348.178 kart korespondencyjnych, 213.754 listów urzędowych niepoleconych, 111.011 listów poleconych (w ogóle), 77.652 przesyłek pod opaską, 46.240 przesyłek z próbkami, 1,192.795 egzemplarzy gazet; ogółem 6,724 955; 12.505 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.528 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 54.479 pakietów zwykłych, ogółem 69.512; wpłacono 31 400 przekazów na kwotę 2,016.345 K. 63 h., 12.025 czeków Kasy oszczędności na kwotę 3 490.762 K. 01 h., 1897 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 52.741 K. 63 h., razem 5,559.849 K. 27 h. Wypłacono 77.322 przekazów na kwotę 2,673.136 K. 80 h, 2092 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2 765.886 K 95 h, 1081 zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 53.860 K. 33 h. razem 5,492.884 K. 08 h.

Nadeszło do Lwowa: 4,462.596 listów prywatnych niepoleconych, 3,729.436 kart korespondencyjnych, 115.111 listów urzędowych niepoleconych, 64.265 listów poleconych (w ogóle), 72.912 przesyłek pod opaską, 25.604 przesyłek z próbkami, 432.016 egzemplarzy gazet ogółem 8,901.940; 8 942 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych. 2065 pakietów wartościowych (ponad 100 K). 65.052 pakietów zwykłych, ogółem 76 059.

— **Ruch telegraficzny.** We wrześniu nadano we Lwowie 21 442 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 17 040 K. — h. nadeszło 2? 792 depesz dla adresatów w miejscu, a 183 458 telegramów do przetelegrafowania (transita

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu wrześniu nadano we Lwowie telegramów 3549. Nadeszło 3607 telegramów Ilość abonentów 812. Ilość rozmów telefonicznych 94.406. Dochód 4351 K. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 115; rozmów telefonicznych —·—. Dochód 1498 K. Razem 5849 K.

† **Józef Janowski** z Opatkowic, właściciel dóbr, żołnierz z r. 1831 — zmarł w majątku swoim Cwitowa, licząc lat 96. Była to postać prawdziwego obywatela-patryoty.

Cześć jego pamięci.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisława z Janikowskich Krzyżanowska, żona inżyniera magistratu, w 38 roku życia; — Antonina Tekla Zgura, wdowa po woźnym sądowym, w 78 roku życia; — Jędrzej Łuc, ślusarz kolei państwowych, w 48 roku życia; — Stanisława z Montemerlich Kalinowska, w 41 roku życia.

W Krakowie, hr. Jan Aleksander Tarnowski, w 77 roku życia.

W Humniskach pod Brzozowem, Lucyna z Górskich Cybulska, w 89 roku życia.

W Stanisławowie, Felicyan Milerowicz, naczelnik biur tamtejszej miejskiej Kasy oszczędności, weteran z r. 1863.

— **Ambasador** angielski sir Francis Plunkett dawał dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem w gmachu ambasady w Wiedniu obiad, w którym wzięli między innymi udział: PP. Ministrowie bar. Burian z małżonką, bar. Call, szwedzki poseł w Petersburgu hr. Gyldenstope i inni.

— **Z Warszawy.** W Warszawie czynią starania o otwarcie nowej instytucyi dobroczynnej nader doniosłego znaczenia. Będzie ona miała na celu opiekę nad d iatwą przestępców, karanych więzieniem, a po za działalnością w kierunku zaspokajania potrzeb życiowych dziatwy, będzie jeszcze czuwała nad umoralnianiem tych, którzy wzrastają nieraz wśród najohydniejszego otoczenia.

Z raportu, złożonego przez inspektora szkół m. Warszawy ministrowi oświaty, okazuje się, że w Warszawie jest ogółem 617 niższych zakładów naukowych (rządowych i prywatnych) z 2178 nauczycielami i 41.728 uczniami. Prócz tego w najbliższej przyszłości otwartych będzie 46 prywatnych zakładów naukowych, na których otwarcie wydano już pozwolenie. Szkół początkowych męskich w Warszawie jest 122, żeńskich 56; ogólnych 12; uczęszcza do nich 10.629 dzieci. Szkół niedzielno-rzemieślniczych 45 z 3569 uczniami, a szkół prywatnych niższych i średnich 154 z 12.938 uczniami.

— **Piękny zapis** sporządził zmarły w lipcu b. r. w Baku inżynier górniczy ś. p. Witold Zglenicki. Zmarły przekazał: 5000 rubli jednorazowo dla katolickiego Tow. dobroczynności w Płocku; 15.000 rubli jednorazowo na założenie szkoły rzemieślniczej w Płocku i po 2000 rubli rocznie w ciągu lat 10 na utrzymanie tej szkoły. Takież sumy, o ile starczy sumy spadkowej, zapisuje zmarły dla każdego z miast gubernialnych w Królestwie Polskiem na założenie i otwarcie szkół rzemieślniczo-artystycznych.

Obdarowana została hojnie i Kasa Mianowskiego. Na rzecz tej kasy zmarły przekazał dochód z połowy posiadłości ziemskiej w pobliżu wsi Surachany, w pow. bakińskim, z warunkiem, aby Kasa nie sprzedawała praw swych na te dochody, lecz korzystała z nich po wieczne czasy i w miarę powiększania się dochodów. Sumy tego dochodu określić dotychczas niepodobna. ma być jednak podobno bardzo znaczna. Prócz tego zmarły przekazał Kasie pozostałość funduszu, jakaby się okazała po spieniężeniu różnych innych posiadłości i praw nabytych przez zmarłego, z tym warunkiem, aby Kasa wydawała nagrody pieniężne w rodzaju Nobla za dzieła o sławie europejskiej, z zakresu nauk, sztuk i literatury.

Duże zapisy otrzymało Baku: Tow. dobroczynności katolickie w Baku otrzyma 5000 rubli. Na budowę kościoła katolickiego w Baku zmarły przekazał 30.000 rubli. Na założenie w temże mieście szkoły wyrobów ze złota i srebra w stylu wschodnim 50.000 rubli.

Obdarowana została również i rodzina zmarłego, mianowicie dzieci po zmarłym bracie jego, Bolesławie Zglenickim. Ogółem majątek zmarłego wynosił podobno około miliona rubli.

Na ostatku parę danych z życia szlachetnego testatora. S. p. Witold Zglenicki urodził się w Płocku, gdzie ojciec jego posiadał dom. Po ukończeniu gimnazyum w mieście rodzinnem ś. p. Z. udał się na Uniwersytet do Warszawy, gdzie ukończył wydział matematyczny, a następnie do Petersburga, gdzie skończył wydział górniczy. Następnie zaś wyruszył na Kaukaz; tam pracował w przemyśle nafciarskim i usilną pracą zdobył duży majątek, który zapisał na cele użyteczności publicznej.

Kronika prowincyonalna.

§ Pomnik Mickiewicza w Czortkowie. W Czortkowie zawiązał się komitet, celem wzniesienia pomnika Adamowi Mickiewiczowi.

§ Przed trybunałem sądu przysięgłych w Stanisławowie odbyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw Eugenii Kiryłowiczównej, ekspedyentce pocztowej w Ossowcach koło Buczacza o zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Kiryłowiczównę na 6 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co tygodnia.

Skazana wyrok przyjęła.

§ Defraudacya na poczcie. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnopolu rozpoczęła się we wtorek rozprawa karna przeciw Wilhelminie Ziemiańskiej, ekspedytorce pocztowej w Mogilnicy, powiatu trembowelskiego, i jej mężowi Stanisławowi Ziemiańskiemu, o zbrodnię sprzeniewierzenia około 12.000 K. z funduszów pocztowych.

Kronika zagraniczna.

* Oszczędny prezydent republiki. Izba deputowanych w Paryżu uchwaliła ongi z okazyi podróży prezydenta Loubeta do Rzymu 450.000 fr. na reprezentacyę. Prezydent z tej podróży zaoszczędził pokaźną kwotę 80.000 fr., które kasom państwowym zwrócił.

* Z ogrodów Watykanu. Donoszą z Rzymu: Letnia willa Leona XIII., w której zmarły Papież całymi wieczorami przesiadywał, stoi obecnie pustką. Pius X nigdy nie odwiedza tego „buonretiro", a w ostatnich czasach, kazał stamtąd wszystkie meble usunąć i urządzić rodzaj filii astronomicznego obserwatoryum, którego dotychczasowy budynek okazał się za szczupły. Dyrektor papieskiego obserwatoryum O. Lais będzie mógł obecnie wygodnie, wraz ze swoim asystentem, w pokojach w wieży urządzonych wykończyć mapę nieba, nad którą pracuje od lat kilku.

* Valentin Prinsep, malarz angielski niepospolitych zdolności a wielkiego rozgłosu, zmarł w Londynie. Urodzony w r. 1838 w Kalkucie, studyował malarstwo pod kierownictwem Wattsa w Londynie, a M. Glayre'a w Paryżu. Obrazem „Bianca Capello" ściągnął na siebie powszechną uwagę. U szczytu twórczości i sławy stanął około roku 1880, kiedy to powstały jego najlepsze dzieła „Cleopatra", „Diva Theodora, Empressand Comedian" i „La Revolution". Prinsep pozostawił także kilka utworów dramatycznych, w których największe powodzenia miały komedye „Cousin Dick" i „Monsieur le Duc".

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert gal. Towarzystwa muzycznego pierwszy za 1904/5 odbędzie się w niedzielę, 20 b. m. w sali Filharmonii o godzinie pół do 8 wieczorem z następującym programem: L. Cherubini uwertura do Medei, L. Beethoven koncert Es-*dur* na fortepian (p. Marya Sołtysowa) i orkiestrę, W. A. Mozart Symfonia C-*dur* (Jupiter). Członkowie gal. Towarzystwa muzycznego mogą odebrać swe bilety w kancelaryi konserwatoryum.

Z teatru donoszą: Dyrekcya teatru otrzymała pozwolenie na wystawienie u nas pięcioaktowej sensacyjnej sztuki Gerharda Hauptmanna p. t. „Tkacze". Próby sceniczne z tej niezwykłej nowości odbywają się już od dwóch tygodni z całym wielkim aparatem scenicznym W przedstawieniu bierze udział cały personal teatralny. Premiera w poniedziałek 21 b. m. Sztuka „Tkacze" graną będzie codziennie przez sześć dni z rzędu. Gdziekolwiek wystawiono dotąd „Tkaczy", sztuka miała wszędzie niebywałe powodzenie — a dla lwowskiej publiczności będzie ona naprawdę istotną niespodzianką artystyczną. Bilety kasa teatralna sprzedaje już odrazu z góry na wszystkie sześć przedstawień tej niezwykle interesującej sztuki, jak również przyjmuje zamówienia od osób z prowincyi. A więc w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę będzie Lwów podziwiał „Tkaczy".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz trzeci „Lekkomyślna Siostra", komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę po raz piąty „Gniazdo Jaskółek", operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Figle wiosenne", operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Lekkomyślna siostra", komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy — nowość — „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez Gerharda Hauptmanna.

We wtorek po raz drugi „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez G. Hauptmanna.

We środę po raz trzeci „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez G. Hauptmanna.

We czwartek po raz czwarty „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez G. Hauptmanna.

W piątek po raz piąty „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez G. Hauptmanna.

W sobotę po raz 6 „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez G. Hauptmanna.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: We wtorek, 22 b. m., koncertować będzie śpiewak nadworny opery budapeszteńskiej Werner-Alberti, który wczoraj właśnie śpiewając w Berlinie, odniósł ogromne powodzenie. W koncercie tym wezmą udział: śpiewaczka p. Wanda Maruszewska i orkiestra wojskowa 15 p. p. Program jest następujący: I. 1. Wł. Żeleński: Echa leśne, orkiestra. 2. G. Meyerbeer: arya z „Hugonotów", z akompaniamentem orkiestry odśpiewa Alberti. 3. Beethoven: Ah! Perfido! — p. Maruszewska. 4. Rubinstein: a) Sen, b) Pieśń miłośna, c) Łza — Alberti. 5. a) Beethoven: Cześć panu na wysokości; b) Schubert: Nad morzem; c) H. v. Käan: Serenada — Alberti. II. 1. Wagner: Modlitwa z opery „Cola Rienzi" — orkiestra. 2. Leoncavallo: arya z „Pajaców" — Alberti. 3. a) E. Grieg: Sen; b) S. Niewiadomski: Gdybym się zmienił...; c) Puccini: arya z „Tosca" — p. W. Maruszewska. 4. a) Grieg: Kocham cię; b) Wolf: Ogrodnik; c) R. Strauss: Sen o zmierzchu; d) Stange: Droga śmierci — Alberti. 5. Röder: Spiew tryumfalny, „Cykl trubadurów" — Alberti.

Akompaniament: prof. F. Neuhauser.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 listopada.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7·15 wieczorem, udzieliła przedewszystkiem Rada r. dr. Maryańskiemu urlopu po koniec grudnia.

Z kolei zabrał głos r. dr. Lisiewicz. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że w roku bieżącym po raz pierwszy od szeregu lat dane było Sejmowi zastanowić się bliżej i swobodniej nad przedłożeniami, które przyobleczone w formę ustaw, niewątpliwie wywrą doniosły wpływ na bieg całego życia naszego krajowego i narodowego, podniósł dalej z naciskiem, że i dla miasta Lwowa ma ubiegła sesya sejmowa pierwszorzędne znaczenie. Dzięki bowiem gorliwej pracy posłów, dzięki życzliwemu poparciu JE. P. Marszałka krajowego i Wydziału krajowego uchwalone przez Radę miejską projekty ustaw o opodatkowaniu widowisk na cele dobroczynności publicznej, tudzież o stosownem uregulowaniu opłat konsumcyjnych zostały przez Sejm krajowy życzliwie przyjęte i uchwalone, tak, że miasto Lwów, znajdujące się w trudnych warunkach finansowych, może mieć niepłonną nadzieję poprawienia swego budżetu w niedalekiej przyszłości. Oprócz tego Sejm krajowy przez usta swego generalnego referenta budżetowego JE. Dawida Abrahamowicza wypowiedział pochlebne słowa uznania dla osiągniętych już przez Radę miasta rezultatów, tudzież w ogóle dla usiłowań Reprezentacyi miejskiej, zmierzających do podniesienia miasta na wyżynę, odpowiadającą nowoczesnej kulturze, nowoczesnym potrzebom zdrowia i hygieny, oświaty, wygody i komfortu życiowego.

Reprezentacya m. Lwowa przyjmując z życzliwem zadowoleniem i wdzięcznością ten zadatek życzliwości Sejmu krajowego dla stolicy kraju i żywiąc niepłonną nadzieję, że i w przyszłości potrzeby naszego miasta znajdą sprawiedliwe i życzliwe ocenienie i zasłużone poparcie, powinna złożyć na ręce JE. P. Marszałka kraju serdeczne podziękowanie całemu Sejmowi za szybkie i przychylne załatwienie spraw, dotyczących miasta Lwowa. W tym też duchu postawił mowca odpowiedni wniosek.

Podniósłszy w końcu dodatnią działalność posłów m. Lwowa w ubiegłej kadencyi sejmowej, postawił r. dr. Lisiewicz drugi jeszcze wniosek, ażeby posłom z m. Lwowa za ich wybitną i niezmordowaną działalność w ubiegłej kadencyi sejmowej wyraziła Rada szczere podziękowanie i pełne uznanie.

W głosowaniu wnioski te jednogłośnie uchwalono.

W dalszym ciągu uchwaliła jeszcze Rada na wniosek wiceprezydenta miasta p. Ciuchcińskiego wyrazić pp.: dr. Głąbińskiemu i dr. Rutowskiemu serdeczne podziękowanie i uznanie za męskie ich stanowisko, zajęte w Sejmie w obec jednego z posłów ruskich, który narodowi polskiemu odmówił prawa bytu i rozwijania się w Galicyi, poczem na wniosek r. Riedla wezwano posłów z m. Lwowa, by nie ustając w swych dążeniach, starali się w przyszłości uzyskać w Sejmie należącą się miastu dotacyę na cele szkolnictwa ludowego.

R. Czarnecki postawił następnie wniosek, by górna część ulicy Piekarskiej, od pałacu hr. Siemieńskich do cmentarza Łyczakowskiego otrzymała nazwę ulicy Tadeusza Romanowicza.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada sprzedaż drzewostanu w Zamarstynowie za kwotę 4500 kor. i załatwiła piętnaście rekursów budowlanych.

Po udzieleniu firmie Landesberg pozwolenia na używanie toru, prowadzącego z dworca kolejowego „Podzamcze" do rzeźni miejskiej za czynszem rocznym w kwocie 3000 kor., przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie fizykatu miejskiego o kursie służby dezynfekcyjnej, wyrażając zarazem uznanie fizykowi miejskiemu, dr. Legeżyńskiemu za urządzenie kursów dla dezynfektorów

Równocześnie poleciła Rada fizykatowi, by w porozumieniu z urzędem budowniczym przedłożył kosztorys do projektu bezpłatnego przeprowadzania dezynfekcyj w mieszkaniach prywatnych.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie weterynarskie za lata 1902 i 1903 i sprawozdanie o wyniku rozbioru wody dobrostańskiej, dokonanego przez chemika miejskiego. Przy tej sposobności wyraziła Rada życzenie, by sprawozdania z bakteryologicznego badania wody dobrostańskiej przedkładane były w regularnych odstępach czasu.

W końcu przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie o stanie zdrowotnym za lata 1902 i 1903. Według tego sprawozdania śmiertelność we Lwowie spadła w ostatnich 10 latach z 28·8 proc. na 1000 do 24·3 proc. Śmiertelność z tyfusu wynosiła dawniej 26 prc. obecnie 0·41 proc. Gruźlica i śmiertelność z gruźlicy stale wzrasta i wynosi obecnie 26·4 proc.

Referent tej sprawy r. dr. Pisek przedstawił w dłuższym wywodzie cały szereg postulatów, które ze względu na podniesienie zdrowotności miasta należałoby jak najprędzej wprowadzić w życie. Referent domagał się między innemi: założenia centralnych hal do sprzedaży produktów spożywczych, usunięcia brudów z piekarń, założenia kąpieli ludowych, budowy tanich i hygienicznych mieszkań, kanalizacyi miasta, wzmocnienia służby dezynfekcyjnej, usunięcia przepełnienia w szpitalach i reformy wywożenia śmieci i nieczystości z miasta.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos radni pp.: dr. Rydygier, Czarnecki i Ihnatowicz, który postawił wniosek do regulaminowego traktowania o wezwanie magistratu, by jak najspieszniej przedłożył wnioski w sprawie założenia we Lwowie piekarni miejskiej.

Wniosek ten uchwalono

Na tem o godzinie 9 min. 5 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 listopada.

Jesteśmy tu obecnie pod wpływem ciągłych, nieustannych bankructw. Tak dalece, że w poważnych kołach świata kupieckiego zapanowało zaniepokojenie i wyłoniła się dyskusya na tle przyczyn tych upadłości, które dotykają najsilniejszych firm. W ten sposób wyłoniła się najgłówniejsza kwestya i najpierwszy powód wszelkich bankructw — sprawa kredytu. Przedewszystkiem zarzucają tu bankom, że lekkomyślnie, bez głębszych powodów, nie badając ani stanu majątkowego, ani kupieckiej potrzeby, — udzielają olbrzymiego kredytu różnym firmom i następnie, równie lekkomyślnie i równie bez głębszych powodów, jedynie na podstawie pogłosek, nagle, ten udzielony kredyt cofają. Zarzut ten jest słuszny. W ten sposób nie tylko że się bankructwom nie zapobiega, lecz przeciwnie, wywołuje się je. — Są to czysto wiedeńskie, dwie ostateczności. Bankructwa Geiringera i firmy Taussig, nie miały nic wspólnego z rzeczywistym stanem austryackiego przemysłu. Tu były w grze oszustwa. Tego rodzaju wypadki zdarzały się przecie nie tylko w Wiedniu, lecz także na rynkach berlińskich, paryskich i londyńskich. Nie dawały one powodu do paniki, do oświadczenia, że przemysł upada, że nie zasługuje na poparcie i że cały udzielony kredyt uważa się za przepadły. Tam rozumiano dobrze i liczono się z tem, że oszustwa kupieckie to przecie rzecz zwykła, rzecz, która nie wpływa żadną miarą na rzeczywisty stan przemysłu. — U nas przeciwnie. A dzieje się to z prawdziwą szkodą uczciwego przemysłu. W obecnej chwili, właśnie, jak najbardziej, nie powinny nasze instytucye finansowe tracić głowy i zimnej krwi. Powinny tym kupcom, tym przemysłowcom, którzy od szeregu lat z całą konsekwencyą, z przezornością, uczciwie interesa swe prowadzą — nietylko zachować dawny kredyt, lecz nadto udzielić nowego, do podtrzymania, dla poparcia ich rzetelnych usiłowań. Jeżeli idzie o reformy, to należy przedewszystkiem zerwać z mniemaniem, iż udzielenie kupcowi lub przemysłowcowi kredytu jest uprzejmością, grzecznością lub łaską ze strony instytucyi finansowej, łaską, wyrządzoną jedynie na podstawie protekcyi.

Kredytu nie udziela się tym, którzy go nie potrzebują, mając pulares banknotami napełniony, — gdyż nie jest to kredytem — lecz lokacyą. — Kredytu powinno się udzielać firmom, na podstawie ich ksiąg, na podstawie rzeczywistego stanu interesu, biorąc na uwagę obrót i rzeczywistą potrzebę obrotowej gotówki. Udzielenie kredytu i nagłe tegoż cofnięcie, jest mieczem obosiecznym. Stosunki pieniężne na naszym targu są tego rodzaju, że to co w innych krajach wcale się nie dzieje, u nas jest na porządku dziennym, — a mianowicie eskontowanie pretensyi książkowych. Bez tego rodzaju inkasowania, nie mógłby prawie u nas handel istnieć. Jest to rzecz niezdrowa, która jedynie przez rozsądne i umiarkowane udzielanie kredytu przez banki wykorzenioną być może.

Drugiem złem głęboko zakorzenionem w austryackim świecie kupieckim i przemysłowym jest forma kredytu, istniejąca i szeroko uprawiana pod nazwą „akceptów z grzeczności" (*Gefälligkeitsakcepte*). Jedna firma drugiej, trzeciej i dziesiątej podpisuje „z grzeczności" weksle, które niejednokrotnie nic wspólnego nie mają z potrzebami przemysłowemi tych firm. Weksle takie przestałyby istnieć i nie byłyby wcale w obiegu, gdyby instytucye finansowe udzielały kredytu jedynie na podstawie ksiąg i rzeczywiście zbadanej potrzeby dotyczącej firmy. — By zatem kryzys z tego powodu wybuchłą zażegnać, potrzeba z całą rozwagą, z zupełnem umiarkowaniem, powoli wycofywać się z udzielonych niepewnych pożyczek, a równocześnie udzielać nowych, na realnych już podstawach

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj na Zamku budzińskim ogólnych audyencyj. na których między innymi przyjął komendanta korpusu krakowskiego, gen. broni Horsetzkyego.

Ambasador amerykański w Wiedniu zawiadomił swój rząd telegraficznie, że Austro-Węgry są gotowe do wzięcia udziału w drugiej konferencyi pokojowej w Hadze. Jest to pierwsza odpowiedź oficyalna na notę Roosevelta w sprawie konferencyi pokojowej.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Kossuth zwrócił się z apelem do hr. Tiszy, aby cofnął swój wniosek w sprawie zmiany regulaminu, gdyż teraz wniosek ten nie jest uzasadniony.

Prezydent gabinetu hr. Tisza odpowiedział, że trzeba stanowczo temu zapobiedz, aby było możliwem, by jakaś mniejszość, która kiedyś może stać nawet na służbie obcej, mogła powstrzymać normalny tok spraw parlamentu. W obec tego woli nawet dopuścić się naruszenia jakiejś formalności, niż narazić państwo na niebezpieczeństwo.

Podczas przemówienia hr. Tiszy panowała na lewicy wielka wrzawa. a gdy skończył prawica przeszło przez kwadrans oklaskiwała go

Następnie przewodniczący zawiadomił Izbę, że hr. Tisza przedłożył wniosek formalny, który przy końcu następnego posiedzenia poddany będzie bez dyskusyi pod głosowanie. Wniosek ten domaga się, aby obok posiedzeń przedpołudniowych równolegle odbywały się posiedzenia wieczorne. Zapowiedź ta wywołała wielką burzę na ławach opozycyi. Wśród wielkiej wrzawy i szemrania posłów przewodniczący zamknął posiedzenie.

Jaurès oświadcza w *L'Humanité*, że obecnie, po upływie 35 lat od zawarcia pokoju wersalskiego, niepodobna rozwiązać sprawy alzacko-lotaryńskiej ani brutalną siłą, ani za pomocą formułki prawniczej. Może obecnie iść tylko o to, aby ludność tych krajów mogła bez nowych zmian terytoryalnych korzystać ze wszystkich praw, brać udział w życiu duchowem i społecznem zarówno Francyi, jak Niemiec.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 listopada. Po odczytaniu interpelacyi i wniosków przystąpiono dziś do dalszego ciągu dyskusyi

Hrabia Strnberg omawia najpierw przedłożony przez Rząd preliminarz budżetu i ubolewa, iż kolej państwowe tak mały dochód wykazują. P. Minister skarbu powinien zwrócić swą uwagę na państwowe posiadłości gruntowe w Galicyi i na Bukowinie, gdzie hektar posiadłości przynosi Państwu zaledwie około półtrzecia do trzech koron rocznego dochodu. Omawiając sprawę upaństwowienia kolei, żąda mowca, aby albo upaństwowiono wszystkie prywatne koleje, albo też zmuszono je do odpowiedniej zmiany taryf. Polemizując z Niemcami, zarzuca im mowca, że uprawiają politykę rasową, a nie państwową, jak to okazali w Insbrucku. Mowca ubolewa nad owemi wykroczeniami i wyraża przekonanie, że byłoby lepiej się stało, gdyby zamiast malarza Pezzeya zabito tego, kto podburzał do ekscesów. (Żywe przerywania ze strony Niemców). Sternberg potępia stanowczo obstrukcyę, która się przyczyniła tylko do zdyskredytowania parlamentu, a wzmocnienia absolutyzmu. Nawet na Węgrzech przekonano się, że obstrukcyą nic nie można osiągnąć.

Mowca zwraca się przeciw Niemcom, zapytując ich, co osiągnęli przez popieranie Rządu. Włosi dostali fakultet włoski, Czesi Ministra rodaka, Niemcy otrzymali tylko frazesy. Co się tyczy polityki Czechów, oświadcza hr. Sternberg, że zadaniem ich musi być podniesienie potęgi i powagi Izby i wzmocnienie konstytucyonalizmu, gdyż po absolutyzmie niczego się nie mają spodziewać. W końcu przypomina mowca znane zajścia z księżną Koburską i inne afery i powiada, że należałoby takim zajściom, które nie przyczyniają się do podniesienia patryotyzmu, zapobiegać.

Zabrał głos p. Pernerstorfer.

Mowca krytykuje w ostrych słowach politykę Rządu, którą uważa za zupełnie chybioną. Prezydent Ministrów nigdy nie przedsięwziął poważnej próby rozwiązania kwestyi narodowościowej. Pod płaszczykiem wolności prasy i zgromadzeń jest Prezes gabinetu właściwie na służbie najgorszej reakcyi, Niemcy zawsze myśleli, że dr. Koerber ich lubi, lecz omylili się.

Dr. Koerber nie lubi ani ich, ani Czechów, lubi tylko siebie i swoje stanowisko. Omawiając następnie zajścia w Insbrucku, wywodzi mowca, że zabicie malarza Pezzeya było faktem, niegodnym kulturalnego państwa. W gwałtownych słowach atakuje dalej mowca Namiestnika barona Schwartzenau, poczem przechodzi do omówienia rekonstrucyi gabinetu. W ciągu mowy przypomina p. Pernerstorfer podróż Prezydenta Ministrów do Galicyi i sądzi, że nie mógł on mieć czasu do przekonania się o strasznych stosunkach materyalnych i moralnych w tym kraju. Dalej omawia poseł stosunek Prezesa gabinetu do antysemitów wiedeńskich i ostro napada na dr. Luegera i większość Sejmu dolno-austryackiego.

P. Pernerstorfer w dalszym ciągu swej mowy oświadcza, że całej winy austryacki opłakanych stosunków szukać należy u góry. Cały parlament powinien połączyć się, aby zrzucić tego Prezydenta Ministrów i zjednoczyć się w okrzyku „Precz z Koerberem!"

Następnie zabrał głos Wojciech hr. Dzieduszycki.

Przedewszystkiem zwrócił się przeciw mowie Pernerstorferaji zastrzegł się przeciw jego wywodom, które stanowią niesłychany rozdźwięk w życiu parlamentarnem i w żadnym innym parlamencie nie byłyby ścierpiane, gdyż podkopują podwaliny państwa i obrażają do żywego uczucia większości.

Mowca w dalszym ciągu zaznaczył, że dyskusyę obecną otwarto nie dla wyrażenia opinii o zajściach insbruckich, lecz dla debaty nad oświadczeniem Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, który w swej mowie zapowiedział szereg przedłożeń. Mowca ostrzega posłów innych narodowości przed tem ubolewania godnem zaślepieniem, które ich prowadzi na drogę, mogącą wprawdzie dać im popularność, ale podkopującą podstawy bytu państwowego i tem samem tamującą swobodny rozwój narodów.

Mowca w dalszym ciągu potępia obstrukcyę i upomina narody słowiańskie, żeby nie podkopywały parlamentu, od którego mogą spodziewać się wypełnienia swych życzeń. Niemcy niechaj nie występują przeciw żądaniom niemieckich ludów Austryi. Ważnym środkiem do złagodzenia walki narodowościowej byłoby zwłaszcza uspokojenie kulturalnych potrzeb nieniemieckich ludów. Naprężenie narodowościowe w przyszłości jeszcze bardziej się zaostrzy, jeżeli już teraz w tym kierunku nie będzie się walki łagodziło. Koło polskie — kończy mowca — także i nadal dbać będzie o dobro całej Monarchii i równocześnie z naciskiem występować będzie za kulturą i interesami gospodarczymi narodu polskiego.

Nigdy też Kołu polskiemu nie wpadnie na myśl występować wrogo przeciw potrzebom kulturalnym innych ludów, przeciwnie, popierać je będzie zawsze.

Po p. Dzieduszyckim przemawiali pp. Mazzurana i Tschan, poczem dyskusyę nad oświadczeniem dr. Koerbera przerwano.

Po zapytaniu p. Malika i odpowiedzi prezydenta Izby na wczorajsze zapytanie p. Bergera posiedzenie o godz. 3 m. 15 zamknięto. Następne jutro.

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował ks. Stanisława Sokołowskiego, katechetą rzym. kat. w polskiem gimnazyum w Kołomyi.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami kolei i skarbu nadał posłowi do Rady państwa, Tadeuszowi Niementowskiemu. koncesyę na Towarzystwo akcyjne pod firmą „kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż" z siedzibą w Wiedniu i zatwierdził statuty tego Towarzystwa.

Poznań, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi, że według wykazów liczba zabitych na miejscu niedzielnej demonstracyi dochodzi do 9 osób, zmarłych zaś w skutek ran jest 6, razem 15 ofiar; w tem jest 3 albo 4 policyantów. Raporty urzędowe do pism zagranicznych nie przyznają się do strat policyi; tymczasem jest to faktem. O ile się zdaje. pomiędzy ofiarami prawie wszystkie należą do kategoryi niewinnych, to jest do tych, którzy albo brali udział w nabożeństwie, albo przechodzili przez plac i o niczem nie wiedząc, weszli na strzały. Cyfra urzędowa rannych wynosi dotąd 56, istotnej jednak nigdy nie będzie można stwierdzić, gdyż znaczna część rannych schroniła się do domów i tam się leczy. Również niepodobna stwierdzić cyfry aresztowanych. Policya twierdzi, że głównych przywódców zdołała pochwycić.

Wilno, 18 listopada. (*Ross. Ag. Tel.*). Kilka przybyłych tu z Dźwińska, w drodze do Suwałk, oddziałów rezerwistów, wtargnęło wczoraj do sklepu pewnego żyda i zabrało środki żywności, nie zapłaciwszy za nie. Na dworcu kolejowym usiłowano znów wywołać zaburzenia, lecz policya przeszkodziła temu i nie dopuściła do wykroczeń.

Kijów, 18 listopada. Silna zawieja śnieżna panowała całą noc i dzisiaj trwa w dalszym ciągu. Komunikacya kolejowa przerwana.

Barcelona, 18 listopada. Na ulicy Fernando nastąpił wczoraj wieczorem wybuch bomby. Dwie osoby przywiozły wczoraj o godzinie 6 wieczorem do urzędu burmistrza kosz, rzekomo znaleziony i oddały go portyerowi. W koszu tym ukryte były bomby. Gdy portyer zauważył wydobywający się z kosza dym, rzucił kosz, przyczem nastąpił wybuch. 11 osób jest rannych, z tych 9 ciężko. Szkody są znaczne.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Londyn, 18 listopada. Korespondent *Biuro Reutera* z rossyjskiej armii zachodniej donosi: Od 4 dni panuje spokój. Japończycy koncentrują się przed lewem skrzydłem prawej rossyjskiej armii.

Korespondent *Reutera* z rossyjskiej wschodniej armii donosi: Skrydłow powrócił do Władywostoku. Kuropatkin zamierza udać się do Władywostoku, jeżeli sytuacya wojenna na chwilę będzie spokojniejsza.

Londyn, 18 listopada. (*B. Reutera*). Marynarz z kontrtorpedowca „Roztropny" opowiada w Czifu, że od 26 października codzień odbywają się w Porcie Arthura bitwy. Wszystkie okręty wschodnio-chińskiej linii, z wyjątkiem jednego, który wyruszył do Japonii, zostały zniszczone. Japończycy szanują okręty szpitalne i zapomocą sygnałów zawiadamiają je, by trzymały się po za linią bojową.

Londyn, 18 listopada. *B. Reutera* donosi z Petersburga, iż wyłoniła się między rządem rossyjskim a angielskim różnica zdań co do sprawy zajścia w Hull.

Londyn, 18 listopada. *B. Reutera* donosi z Mukdenu pod datą 16 b. m.: Silny mróz w ostatnich trzech dniach spowodował wojska do szukania schroniska w podziemnych kryjówkach. Ogień ustał. Mróz utrudnia operacye obu armii. Rzeki zamarzły. Japończycy przychodzą zupełnie nieuzbrojeni nad Szaho po wodę, przyczem na podstawie cichego porozumienia nie doznają zaczepki ze strony Rossyan.

W dniu urodzin carowej wdowy był Mukden iluminowany. W świątyni Konfucyusza odbył się bankiet na którym był Kuropatkin i generał tatarski.

Londyn, 18 listopada. *Standard* donosi z Tientsinu pod datą 17 b. m.: Japończycy ostrzeliwali Port Arthura 12 b. m. znów bardzo silnie. — Stoczono gwałtowne walki, przyczem Japończycy wśród ciężkich strat uczynili małe postępy. Generał Kuropatkin otrzymał wielkie posiłki i ciężkie działa z Charbina.

Daily Mail donosi z Czifu: Załoga Portu Arthura urządza co noc wycieczki w oddziałach po kilkudziesięciu ludzi, którzy rzucają na Japończyków granaty. W ostatnich dniach stracili Rossyanie w takich wycieczkach 70 ludzi. Straty japońskie są znaczniejsze.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ostrzeżenie.

Dowiedziawszy się, że krążą fałszywe weksle na imię moje opiewające, oświadczam niniejszem, że tylko te weksle płacić będę, które własnoręcznie podpisałem i **osobiście** wręczyłem.

Równocześnie nadmieniam, że za towary bez mojej wiedzy na moje imię przez inną osobę, gdyby nawet przez członków mej familii pobierane, płacić nie będę.

Franciszek Moszkowicz
właściciel kawiarni europejskiej,
ul. Jagiellońska l. 7.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP J. Strzelbicka z Czerniowiec, A. Baczyński z Zawałowa, E. Kozicki z Darachowa, S. Bohdanowicz z Petryłowa, S. Skrzyszewski z Charłancowic, E Senger z Wiednia, O. Blumen z Wiednia, B Buber z Berna.

GRAND HOTEL.

P. K. Lipiński z Wołynia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, M. Świeychowski z Radymna, W. Kraiński z Perespy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Dworski z Harłowic doln., G. Szaszkiewicz z Rzemiennej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. listopada 1904

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. listopada 1904

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·95	100·15
styczeń-lipiec	99·90	100·10
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·25	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·90	155·90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·40	187·40
„ „ 1864 po 100 zł.	273·—	277·—
„ „ 1864 po 50 zł.	273·—	276·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·95	120·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	100·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·35	128·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	99·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1889 3 pr	2 8·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·40	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·35	101·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·75	109·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·90	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·20	100·20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	21·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479·—	490·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	166·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·60
Losy miasta Krakowa 20 zł.	83·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·85	55·85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·—	285·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2876·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	797·—	798·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535·25	536·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	279·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·50	448·50
„ Austro-weg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	548·—	550·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5560·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	533·—	535·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	887·—	889·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	663·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1129·—	1131·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483·50	484·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2313·—	2323·—
Schodnicy 500 kor.	697·—	700·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	307·50	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·55	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·57½
Paryż za 100 franków	95·27½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·90
Włoskie banki	95·30	95·40
Francuskie banki	95·17½	95·27½
Szwajcarskie banki	95·17½	95·27½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·50
Rubla	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23.325/904. (9465 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Bełz oraz od wina w okręgu dzierżawnym Rawa ruska na trzechlecie 1905, 1906 i 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi (trzecia (III.) licytacya pod następującymi warunkami:

1. licytacya ustna odbędzie się dnia 29. listopada (wtorek) 1904 o godz. 9—12 przed południem.

2. Przyjmuje się także nadaże (oferty) pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 28. listopada (poniedziałek) do godziny 1-szej w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego względnie pocztą w opieczętowanych kopertach, na których wypisane być mają tylko data i liczba obwieszczenia licytacyi oraz przedmiot dzierżawy.

3. Licytować można albo na całe trzechlecie bezwarunkowo albo też warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi i trzeci o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

4. Jako ceny fiskalne (wywołania) wynosza się:

a) dla podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Bełz kwotę 5532 kor.

b) dla podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Rawa ruska kwotę 854 kor.

5. Wadyum, jakie ma być złożone do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wynosi:

a) dla podatku od mięsa w okręgu Bełz 554 kor.

b) dla podatku od wina w okręgu Rawa ruska 86 kor.

6. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach przynależących do poszczególnych okręgów powziąć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

7. Na podstawie § 2 ustawy z dnia 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 dzierżawcy prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina obowiązani są opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co mają prawo pobierać od stron 30% dodatek krajowy do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. E. 461/4 (15) (9454 3—3)

Dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya realności w Samborze dzielnicy Lwowskiej l. kh. 76 z przynależnościami.

Dom jednopiątrowy murowany, komórki murowane, dom jednopiątrowy murowany, budynek parterowy murowany, budynek drugi parterowy murowany, komórki drewniane, kurnik drewniany, chlew drewniany i altanę drewnianą z przynależytościami oceniono na 147.027 kor. 19 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 73.513 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. E. 1254/4 (5) (9450)

Dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya wydzielonej północnej połowy realności wh. 520 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 675 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 337 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 921/4 (5) (9461 3—3)
Na żądanie Rebeki Frost zam. Katz, odbędzie się dnia 9. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności lwh. 1816 gm. Rawa.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1155 kor. 80 hal.
Najniższa cena wynosi 770 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 18. października 1904

(9515 2—3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w sobotę popoł. od 3 do 8
Licytacye:
Poniedziałek 21. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: kilka worów mąki i większa ilość towarów bławatnych.
Wtorek 22. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i kapelusze damskie.
Środa 23. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: różne napoje, sukna i konfekcya męska oraz 22 bali mąki.
Czwartek 24 listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i większa ilość futer różnych.
Piątek 25. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i kapelusze damskie.
Sobota 26. listopada 1904 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 13. listopada 1904.

L. cz. E. 518/4 (4) (9534 1—3)
Na żądanie Sebastyana Delekty, zastąpionego przez pełnomocnika Błażeja Delektę, odbędzie się dnia 16. grudnia 1904 o godz. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 1/4 części realności lwh. 608 gm. Kamień wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 kor., przynależności zaś na 31 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 47 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 15. listopada 1904

L. cz. E. 425/4 (4) (9533)
Dnia 14. grudnia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya: 1 5 części realności lwh. 10 i 4/80 części posiadłości lwh. 110 ks. gr. gm. Tylicz dłużniczki Tekli z Kapców Kuligowej własnych.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 410 kor.
Najniższa oferta wynosi 273 kor., wadyum 41 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. E 1933/4 (5) (9546)
Dnia 20. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk hip. 561 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1680 kor.
Najniższa cena wynosi 840 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy S II, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. października 1904.

L. cz. E 918/4 (4) (9539)
Dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1/12 części whl. 168 1/10 whl. 169, 1/6 whl. 171, całego ciała hip. whl. 892 i 960 tudzież 48/192 whl. 1000 gm. kat. Błotnia Hawryły Lisowskiego własnych.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: I) 1/12 whl. 168 gm. kat. Błotnia na 10 kor. 83 hal., II.) 1 6 whl. 171 na 102 kor. 83 hal., III.) 1/10 whl. 169 gm. Błotnia na 5 kor., IV.) whl. 892 gm. Błotnia na 30 kor., V.) whl. 960 gm. Błotnia na 60 kor. i VI.) 48/192 whl. 1000 tejże gminy kat. na 10 kor.
Najniższa cena wynosi ad I.) kwotę 7 kor. 22 hal., II.) kwotę 3 kor. 33 hal., III.) kwotę 68 kor. 55 hal., IV.) 20 kor., V.) kwotę 40 kor. i ad VI.) kwotę 6 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 29. października 1904

L. cz. E. 792/4 (9) (9545)
Dnia 10. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności obj. lwh.67 gminy Niegowce.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor.
Najniższa cena wynosi 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 8. listopada 1904.

Upadłości.

L. cz. S 5/4 (3) (9476 2—3)
C. k. Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Joachima Hollandra kupca w Jordanowie.
Komisarzem konkursowym zamianowany radca sądu krajowego Celewicz, tymczasowym zarządcą adwokat Kutrzeba w Jordanowie.
Audyencya do wykazu wyznaczona na dzień 28. listopada 1904 o godz. 10 w sądzie Jordanów.
Wierzytelności zgłaszane być mają do 15. grudnia 1904, audyencya likwidacyjna wyznaczona na 10. stycznia 1905 godz. 10 w sądzie w Jordanowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 13. listopada 1904.

L. cz. S. 1/1 431 b. (9550)
W konkursie Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym (ul. Teatralna l. 13) biuro Nr. 13.
Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. października 1904.

L. cz. S. 3 3 (97) (9524)
W konkursie Spółki komandytowej przemysłu drzewnego w Cisnie A. Sieckenius i Spółka celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 19. listopada 1904, wyznacza się audyencyę na dzień 22. listopada o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6. listopada 1904.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8 3 (26) (9519)
W konkursie Jadwigi Bem wystąpił zawiadowca p. dr. Marynowski z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nie należałoby zanie hać ściągania wierzytelności martwych i odstąpić je trzeciej osobie za pewną cenę.
Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 22. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cywil. we Lwowie w biurze Nr. 13.
Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 29. października 1904.

Konkursa.

L. 958. (9403 2—3)
KONKURS.
W myśl zapadłej uchwały Rady gminnej rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 600 kor. rocznie na razie, aż do nastąpić mającej po 1 roku stabilizacyi.
Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych, wnosić należy do 15. grudnia 1904 do zwierzchności gminej w Skale.
Skała, dnia 9. listopada 1904.
Naczelnik gminy
Romaniuk.

L. 3801. (9512 2—3)
KONKURS.
Zwierzchność gminna miasta Horodenki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego.
Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 1000 kor.
Warunki, pod którymi nastąpi nadanie tej posady, są określone w § 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr.
Należycie udokumentowane podania wnosić należy do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie do 15. grudnia 1904.
Horodenka, 9. listopada 1904.
Dr. Roszko burmistrz.

L. 2764 04 (9405 2—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach, rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Tarnowie niniejszem konkurs.
Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należeć będą następujące miejscowości:
Ryglice, Uniszowa, Bistuszowa, Joniny, Kowalowa i Zalasowa.
Płacę roczną ustanawia Wydział powiatowy na 1000 kor., którą kasa powiatowa wypłacać będzie w ratach miesięcznych z góry za kwitem ostemplowanym.
Ryczałt na objazdy, ustanowiony przez Wydział krajowy dla powyższego okręgu wynosi 500 kor. rocznie
Lekarz okręgowy w Ryglicach obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.
Podania, które wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego najdalej do dnia 25. listopada 1904 mają być poparte następującymi dokumentami:
1. dowodem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia.
4. świadectwem, iż petent przynajmniej 2 lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.
Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 5 listopada 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 877. (9449 3—3)
Ogłoszenie.
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi śp. Seweryna Żukowskiego byłego c. k. notaryusza w Bukowsku z tytułu jego urzędowania, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia jego w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na ekstabulacyę tej kaucyi z obciążonych nią realności w Koszlakach położonych udzielone zostanie bez względu na ich rzekome prawa.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. października 1905.

L. cz. C. I. 275 4 (1) (9457 3—3)
Przeciw Jachecie Ganz i Chanie Ganz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jakóba Dawida pozew o uznanie prawa własności II. ciała hipot. lwh. 150 Grzymałów.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17. listopada 1904 godz. 9 rano B. 4.
Celem strzeżenia praw Jachety i Chany Ganz, ustanawia się p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Cg. I. 124/4 (1) (9521)
Przeciw Olenie i Pawłowi Majchrzycom których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Franciszkę hr. Potulicką pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi w kwocie 1760 zlr. w. a. z dóbr Wołowiec.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 24. listopada b. r. godz 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 55.
Celem strzeżenia praw Oleny i Pawła Majchrzyców ustanawia się p. adwokata dra Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. C. II. 251 4 (1) (9527)
Przeciw Stefanowi Swynarczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Wełyczko syna Semka w Łosiaczu pozew o zapłacenie kwoty 434 kor. 22 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24. listopada 1904 godz. 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 4.
Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Swynarczuka ustanawia się p. Wojciecha Walidudę w Łosiaczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 25 października 1904.

L. cz. Vr. 1198 3 (1160) (9341 1—3)
C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie w sprawie karnej przeciw Stanisławowi Skrzyszowskiemu i tow. o zbrodnię kradzieży popełnionych na Galicyjskich kolejach państwowych, stosownie do przepisu § 376 p. k. wzywa edyktem publicznym niewiadomych właścicieli przedmiotów niżej wymienionych, w przechowaniu sądowem znajdujących się, aby w przeciągu roku, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ prawa swoje do przedmiotów tych wykazali, gdyż inaczej takowe po bezskutecznym upływie powyższego terminu w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a uzyskana cena kupna funduszowi przepadłości na rzecz Wys. c. k. Skarbu Państwa przekazaną zostanie.

Opis przedmiotów.

I. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Stanisława Skrzyszowskiego.
1. Lornetka czarna we futerale irchowym.
2. 22 monet srebrnych starych, 1 medal pamiątkowy Cesarza Fryderyka, 2 monety miedziane, 2 medaliki, srebrny i mosiężny.
3. Krzyżyk złoty z łańcuszkiem, na krzyżyku turkus i 4 perełki.
4. Medalionik złoty owalny.
5. Pierścionek złoty damski z dyamencikiem.
6. Medalik srebrny z Matką Boską i łańcuszkiem srebrnym.
7. Broszka srebrna, u spodu złocona, wysadzana turkusami i 5 perełkami.

8. Broszka metalowa złocona z 4 koralami.
9. Broszka z dużego korala.
10. Para dziecinnych kolczykow złotych.
11. Trzy spinki złote gładkie do przodu.
12. Spinka z koralem.
13. Dwie spinki srebrne.
14. Złoty pieścionek łańcuszkowy „bratek“ w środku granatek.
15. Pudełeczko kościane okrągłe.
16. Para kolczyków z dużych korali.
17. Para kolczyków złotych małych z koralikami.
18. Wisiorek srebrny z napisem „Dora“.
19. Dukat austryacki z Matką Boską.
20. Bransoleta srebrna łańcuszkowa z 4 brelokami.
21. Bransoleta srebrna obręcz graniasta z 4 brelokami.
22. Złota szpilka do krawatu z koroną, orłem i pogonią.
23. Szpilka złota z emalią niebieską.
24. Szpilka złota z dużym granatem.
25. Pudełko czarne z pierścionkiem złotym, gładkim z turkusem zielonym.
26. Pudełko czarne z parą złotych kolczyków z turkusami.
27. Pudełko pluszowe ciemno czerwone z parą kolczyków z dukatów złotych austr. z r. 1898.
28. Złoty zegarek damski dwukopertowy, na kopertach kwiatki emaliowane.
29. Zegarek złoty mniejszy jednokopertowy Nr. 30.356.
30. Zegarek srebrny męski remontoir, monogram „J. Z.“ z koroną Nr. 148.745.
31. Łańcuszek złoty męski z cienkich ogniw, wisiorek złoty, medal św. Jerzego.
32. Stary zegarek, antyk jednokopertowy.
33. Para spinek z cwancygierów.
34. Dewizka metalowa 3 ogniwkowa z mozaiką, wisiorek zielona żabka.
35. Szpilka do krawatu ze zielonym kamieniem.
36. Broszka z orłem polskim, czarnym krzyżem i gałązką.
37. Mały scyzoryk o 4 ostrzach.
38. Haczyk do zapinania bucików z kościaną rączką.
39. Cukierniczka srebrna o ścianach wyginanych, wewnątrz złocona.
40. Cukierniczka srebrna gładka, wewnątrz złocona.
41. Trzy puszki platerowane:
a) na pastę do zębów,
b) z pudrem,
c) na mydło.
42. Cztery flakony z perfum:
a) z przyrządem do rozpylania,
b) Ed. Pinaut Odessa Deribas,
c) Perfuma Violetta Nivea,
d) Regia Gustaw Lose.
43. Kałamarz szklanny graniasty, osadzony na podstawie metalowej w kształcie suchych gałązek, z boku rożek kozicy.
44. Lusterko podręczne toaletowe firmy Schittelhelms Sohn we Wiedniu.
45. Naparstek złoty.
46. Pierścionek złoty damski ciemne złoto ze szafirem.
47. Pierścionek złoty damski ze szafirem, staroświecki z emalią niebieską.
48. Branzoleta srebrna kręcona obręcz na spojeniu kamyczek niebieski.
49. Branzoleta złota dęta z 8 wisiorkami.
50. Broszka złota z granatami.
51. Płaskie pudełko blaszane z papierosów „Niehl“.
52. Pudełeczko jubilerskie próżne.
53. Pudełeczko jubilerskie aksamitne ciemno czerwone.
54. Pudełko czworoboczne obciągnięte zewnątrz jasnym petrym jedwabiem „Honbigaut“.
55. Próżne etui podłużne wyłożone wewnątrz niebieskim atłasem.
56. Sznurek korali na szyję długości 50 ctm.
57. Obrączka ślubna złota J. M. 18,8 1885.
58. Pierścionek sygnetowy z agatem.
59. Pudełeczko drewniane okrągłe ze spinkami i drobiazgami.
60. Pudełko wykładane złotym papierem.
61. Szpada ze srebrną rączką w pochwie ze szarej skóry.
62. Rewolwer wojskowy, niklowany sześciostrzałowy kalibru 9 mm. i 5 naboji.
63. Rewolwer pięciostrzałowy niklowany kalibru 7 mm. i 25 naboji.

II. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Juliana Szymańskiego.

1. Sześć łyżek stołowych srebrnych.
2. Łyżeczka do miałkiego cukru ze znakiem firmy M. K.
3. Branzoleta złota z 11 ogniw większych, połączonych 3 rzędami takich samych mniejszych ogniw.
4. Bransoleta dęta srebrna pozłacana na wierzchu 3 perełki.
5. Etui małe podłużne z jasnej brunatnej skórki, wewnątrz 4 spinki do gorsu złote z perłami.
6. Pudełko blaszane z papierosami „Le Khedive“ firmy Edw. Laurenz.
7. Dwa notesiki w okładkach metalowych z widokami kościoła św. Szczepana i ratusza we Wiedniu.
8. Pudełeczko płaskie srebrne z wieczkiem, wewnątrz złocone.
9. Etui z jasnej skóry zawierające szklaneczkę, w niej łyżka, nóż i widelec firmy „August Sirk“.
10. Portmonetka drewniana czarno emaliowana, na wierzchu obrazek ze zaprzęgiem rosyjskim.
11. Lupa w niklowej oprawie, czarna rączka.
12. 7 starych monet srebrnych i moneta afrykańska z podobizną Krügera.
13. Trzy krzyżyki złote, dęte, jeden z gałązką winną, drugi z rubinkiem, trzeci ze szkiełkiem, wewnątrz fotografia Matki Boskiej.
14. Złoty cienki łańcuszek na szyję do medalionika.
15. Łańcuszek długi damski do zegarka z płaskich dużych ogniw.
16. Pierścionek męski, z zielonym kamieniem, okolonym 8 białymi kamieniami.
17. Sznurek korali.
18. Pudełko na zapałki z drzewa orzechowego.
19. Pudełko na zapałki żółte.
20. Dwie cygarniczki bursztynowe:
a) oprawa w srebro,
b) bursztynowa z pianką.
21. Dwie szczoteczki do wąsów, jedna w irchowym futerale, druga we futerale skórkowym.
22. Trzy pierścionki złote:
a) obrączka gładka z 3 turkusami i 2 perełkami,
b) z czerwonem oczkiem w oprawie ażurowej,
c) z niebieskiem oczkiem szafirowem.
23. Zegarek męski srebrny dwukopertowy Nr. 21.440 z łańcuszkiem z płaskich ogniw i brelok.
24. Scyzoryk w kościanej oprawie, 2 ostrza, korkociąg.
25. Zapalniczka drewniana, czarno emaliowana „Franzensbad“.
26. Cwikier w złotej oprawie z futerałem z czerwonej skóry.
27. Podłużny słoiczek szklanny na szczoteczki.
28. Dwie torebki skórzane damskie:
a) z podpareiem ruchomem.
b) zielona z błyszczącej skory.
29. Portfel skórzany.
30. Kałamarz bronzowy.
31. Dwa lusterka toaletowe:
a) z czarnej irchowej skóry,
b) owalne zamykane.
32. Reiszeug.
33. Książeczka do modlenia z napisem Królów Nieba módl się etc.
34. Trzy brzytwy „Butters Keen Raser“, „Klosskut J. Dobic Co Glasgow“, M. Trustworthy“.
35. Kałamarz w blaszanem etui, bloczek na bibułę, szczoteczka, lichtarzyk, napis „Juk“.
36. Portmonetka z brunatnej skóry — wewnątrz 13 kor.
37. Para kolczyków złotych z imitacyą brylantów.
38. Pudełko czarne drewniane wewnątrz 12 paczek pozłotki.
39. Sześć par rękawiczek skórkowych.
40. Futerko na szyję „Nerz Collier“.
41. Boa z czarnych piór.
42. Rewolwer sześciostrzałowy, niklowany, kalibru 9 mm.
43. Puszka z jasnego drzewa, toczona, z puszkiem do pudru.
44. Dwie paczki wanilii.
45. Lichtarz platerowany.
46. Książka kupiecka oprawna w płótno szare, napis „Proges i Trade mark“.
47. Dwa długie noże kuchenne.
48. Para trzewików dziecinnych ze żółtej skóry.
49. Para trzewików damskich ze żółtej skóry.
50. Para trzewików męskich cherveaux czarnych „Globus“.
51. Para kaloszy cienkich amerykańskich Nr. 5½.
52. Pasek damski skórkowy, czarny z niklową klamrą.
53. Guma szeroka do obuwia około 1 m.
54. Para kalesonów białych trykotowych.
55. Sześć sztuczek materyi różnokolorowej.
56. Dwa kawałki klotu.
57. Kawałek płótna.
58. Prześcieradło z wyprutym znakiem „E. K“.
59. Dwie sztuczki haftów: a) wązki, b) szeroki.
60. 28 chustek do nosa białych, z tych 16 z kolorowymi szlakami.
61. Kołnierz odpruty z perskich baranków.
62. 3 pary skarpetek, 5 par pończoch damskich, 4 pary dziecinnych i 2 męskich wełnianych.
63. Ciemno granatowa chusteczka na szyję z białym szlakiem.
64. Dwa fartuszki czarne naszywane koronkami.
65. Kawałek materyi niebieskiej.

III. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Józefa Pilawskiego.

1. Łańcuszek złoty 180 cm. cienki w etui skórkowem.
2. Etui z oliwkowego pluszu z branzoletą złotą z trzech obręczy, trzy opale, po bokach 2 perełki.
3. Zegarek złoty damski, koperty wyciskane, emalowane kwiatki Nr. 19.337.
4. Etui błyszczącą zieloną skórką obciągnięte wewnątrz garnitur ametystowy, broszka, 2 kolczyki i bransoleta.
5. Pierścionek z brylancikiem.
6. Dwa pierścionki męskie:
a) złoty sygnetowy z fioletowym agatem,
b) złoty z czerwonym kamieniem.
7. Medalion złoty owalny z emalią czarną.
8. Broszka złota owalna z turkusem.
9. Medalionik mały, złoty, z niebieską emalią.
10 Łańcuszek złoty na szyję z krzyżykiem złotym.
11. Pudełko kościane w kształcie słoika z lusterkiem.
12. Nitka z 30 koralami.

IV. Rzeczy odebrane od konduktora kolejowego Józefa Sreniawskiego.

1. Branzoleta złota, dęta, łańcuszkowa z 2 wisiorkami, kłodeczka i kluczyk z 4 turkusami i 4 perełkami.
2. Branzoleta złota, obręcz dęta, okrągła, na wierzchu ametyst w koszyczku.
3. Branzoleta złota, dęta, obręcz, gładka okrągła.
4. Branzoleta dęta metalowa.
5. Branzoleta srebrna, ogniwka owalne, jako wisiorek srebrna szarotka.
6. Sznurek korali.
7. Złoty zegarek damski remontoir „Tobias“ Nr. 32.487 14 k rat. monogram rosyjski „A. P.“.
8. Zegarek stalowy oksydowany z napisem „Borel Neuchatel Nr. 7191.
9. Zegarek srebrny damski, jednokopertowy „Wacheron Geneve“ „Edit“ Nr. 8327.
10. Zegarek srebrny męski, dwukopertowy Nr. 32.602 wraz z łańcuszkiem srebrnym grubym i wisiorek głowa konia.
11. Złota szpilka do krawatu, dwie głowy końskie srebrne, uprząż ozdobiona 3 brylancikami, na szpilce osobno 1 brylant.
12. złota szpilka do krawatu, okrągła, ozdobiona kwiatkiem złotym z 3 brylancików, 1 perełka.
13. Szpilka metalowa do krawatu z imitacyą brylantu.
14. Broszka złota dęta, okrągła, we formie węzła w środku 1 perła i szafir.
15. Broszka złota w kształcie toporka i śruby, połączonych łańcuszkiem z kulką, przyczepiony liść złoty ażurowy z 2 turkusami.
16. Broszka złota we formie odłamanej gałązki na niej listek winogradu, 6 perełek.
17. Broszka złota, we formie ciężka do ćwiczeń, pod nią półksiężyc wysadzany 9 szmaragdami.
18. Broszka złota we formie dwóch równoległych trójbocznych pręcików, połączonych 3 poprzecznymi pręcikami, 3 dyamenty.
19. Broszka złota we formie gałązki z listkami, korale okrągłe.
20. Broszka metalowa ozdobiona imitacyą brylantów i szmaragdu.
21. Szpilka do kapelusza, główka w kształcie kulki, pokrytej granatami.
22. Para kolczyków złotych, w kształcie owalnej obręczy, wysadzanej perełkami wewnątrz wisiorek z dużego owalnego zielonego kamienia.
23. Łańcuszek złoty na szyję w kształcie sznureczka skręconego, złote serduszko z trójlistkiem, ozdobionym 3 perełkami.
24. Złota dewizka, złożona z dwóch łańcuszków, jeden zakończony złotą harfą a drugi srebrnym zajączkiem.
25. Łańcuszek długi, żółty z karabinkiem, przegradzany imitowanemi perełkami.
26. Łańcuszek długi cienki, żółty z karabinkiem.
27. Sznureczek złoty z dwoma chwaścikami.
28. Chwaścik żółty ze złotym brelokiem.
29. Cieniutki łańcuszek złoty na szyję spinany maszynką.
30. Medalionik mały z wizerunkiem Pana Jezusa w oprawie mosiężnej.
31. Obrączka złota ażurowa.
32. Pierścionek damski złoty, w środku niebieska emalia, po bokach biała.
33. Pierścionek złoty z turkusem zielonym z boku 2 perełki.
34. Pierścionek złoty ze szafirem otoczonym brylancikami.
35. Pierścionek złoty z imitacyą brylantu.
36. Pierścionek złoty, od spodu gładka obrączka na wierzchu 1 turkusik i 1 perełka.
37. Pierścionek złoty z rantem.
38. Pierścionek podwójny, dwie cienkie obrączki, brylant i szafir.
39. Pierścionek męski, gładka obręcz, z czerwonym kamieniem.
40. Pierścionek złoty we formie czterokrotnie skręconego węża, ze śladami emalii, na głowie węża ciemno różowy kamień.
31. Malenki krzyżyk złoty i serduszko złote.
42. Branzoleta z ogniw srebrnych i złotych, brelok, naśladowanie starej srebrnej greckiej monety.
43. Stalowe bronzowawe pudełko płaskie na zapałki z psem.
44. Kościane białe pudełko na zapałki, w niem 11 spinek.
45. Papierośnica z czarnej groszkowej skóry, po bokach oprawna w srebro.
46. Nożyczki małe o żółtych ozdobnych rączkach, niklowane.
47. Lupa składana mała czarna.
48. Dwa puharki i 1 kubek złocony.
49. Portfel mały z brunatnej skóry z lusterkiem i tabliczką z celulozy, grzebyk.
50. Nowa portmonetka z czarnej groszkowej skóry z niklowym zamkiem.
51. Portmonetka z bronzowej ciemnej skóry napis: „Fremden Eintritt nicht gestattet“.
52. lornetka mała w oprawie z białego karbowanego metalu.
53. Sześć łyżek do kawy, z nich jedna srebrna.
54. Pulares z czarnej skóry z kwotą 1 kor. 28 hal.
55. Garnitur stołowy, łyżka, nóż i widelec srebrne ozdobione wypukłym ornamentem.
56. Łyżka srebrna ze zatartym monogramem.
57. Łyżka platerowana.
58. Brzytwa angielska firmy Henkel Solingen.
59. Brzytwa w rogowej oprawie w białem karbowanem pudełku z celulozy.
60 Scyzoryk o dwóch ostrzach z korkociągiem, oprawa z perłowej masy.
61. Piórniczek drewniany z piórami.
62. Zegarek męski srebrny, dwukopertowy, czarno emaliowany, na kopertach jeździec na koniu i koń galopujący Nr. 2 90 i łańcuszek mosiężny z brelokiem srebrna głowa konia.
63. Lusterko toaletowe podręczne owalne, oprawa drewniana, rączka stalowa.
64. Dwa flakony perfum pełne.
65. Dwie nowe szczotki do sukien.
66. Puszka blaszana z cykoryi, fabrykatu wrocławskiego z herbatą
67. Puszka blaszana czerwona pełna herbaty.
68. Druga puszka na herbatę z herbatą.
69. Pudełko z dwoma mydełkami.
70. Pasek podwójny do ostrzenia brzytew, angielska firma.
71. Suknia czarna ze stanikiem.
72. Halka jedwabna w czarno-żółte prążki.
73. Bluzka jedwabna biała, w czarne paski.
74. Dwa kawałki odkrojonego sukna jedno brązowe, drugie jasno szare.
75. Dwa paski damskie jeden ze żółtą klamrą we formie liścia, drugi z klamrą podłużną, emalia czerwona.
76. Para kamaszy męskich czarnych.
77. Surdut męski czarny.
78. Trzy pary spodni męskich, zimowe ciemno szare, letnie w prążki i szewiotowe.
79. Pięć skórek oposumowych.
80. Kołnierz damski z królików farbowanych.
81. Sztuka materyi niebieskiej 6½ m.
82. Sztuczka materyi jedwabnej 4½.
83 15 par damskich rękawiczek, 3 pary męskich, 7 rękawiczek bez pary, nowe.
84. Chustka koronkowa czarna.
85. Szalik koronkowy czarny.
86. Sztuczka białej mory.
87. Szal jedwabny z frendzlami.
88. Zwoje nici i jedwabiu kolorowego (filozela).
89. 47 chustek do nosa z różnymi znakami.
90. Sztuczka wąskiej pasowej materyi.
91. Trzy szarfy jedwabne.
92. Wstążka jedwabna niebieska.
93. Sztuczka materyi brązowej (3 m. kamgaru).
94. Sztuczka materyi popielatej (9 m. szewiot).
95. Sztuczka materyi grubej.
96. Dwie sztuki materyi na ubrania męskie.

Kraków, dnia 4. listopada 1904.

L. 164.919.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. listopada 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bóbrka	Romanów ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Bordulaki (Kopań 4 zagr.), Hrycowola i Podmanasterek (6 zagr.), Łopatyn z ob. dw. (49 zagr.), Stanisławczyk (20 zagr.), Szczurowice (4 zagr.);
	Dolina	Lipowica (1 zagr.);
	Lwów	Ceperów (16 zagr.), Jaryczów nowy (29 zagr.), Jaryczów stary (2 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (15 zagr.) Dziewięcierz (1 zagr.), Kamionka Wołoska (Biszków, Bobroidy, Piratyn Hołe 195 zagr.), Ostobuż (10 zagr.), Poddubce (29 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Rzeczyca z obsz. (81 zagr. 1 past.), Smolin (Wojtówszczyzna 5 zagr.), Tarnoszyn (17 zagr.), Tehlów (29 zagr.), Ulhówek (22 zagr.), Woronów (6 zagr.), Wólka mazowiecka (16 zagr.);
	Skałat	Kałabarówka (3 zagr.);
	Stanisławów	Sielec (ob. dw. 1 zagr.);
	Stryj	Dołbołuka ob. dw. (1 zagr.), Komarów (1 zagr.);
	Tarnopol	Baworów (1 zagr.), Biała (1 zagr.), Isypowce (1 Konstantynówka (13 zagr.), Proszowa (5 zagr.). Smolanka z obsz. (33 zagr.), Skomorochy (Czarowka 3 zagr.), Wola mazowiecka (ob. dw. 1 zagr.), Zagrobela (ob. dw. 1 zagr.), Zastawie (19 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr. i 1 past.), Jabłonka niżna (1 zagr.), Szumiacz (2 zagr.);
	Zbaraż	Toki (38 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (27 zagr.), Dalnicz (33 zagr.). Krechów (3 zagr.), Kulawa ob. dw. (1 zagr.). Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (14 zagr.), Lubella (4 zagr.), Rożanka (10 zagr.), Turynka (21 zagr.), Wiązowa (21 zagr.), Wola wysocka (7 zagr.), Wolica (5 zagr.), Żółkiew (82 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.);
	Żydaczów	Juseptycze (2 zagr.);
Wąglik	Sokal	Żniatyn ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Czortków	Białobożnica ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.);
	Śniatyn	Bałki (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. 1 zagr.);
	Lwów	Lwów III. dziel (1 zagr.);
Otręt	Dąbrowa	Szczucin ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziewin (19 zagr.);
	Bohorodczany	Rosulna (1 zagr.);
	Jarosław	Radymno (2 zagr.), Zamiechów (1 zagr.);
	Lisko	Leszczowate (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.);
	Sokal	Uhrynów (1 zagr.);
	Wadowice	Smolice (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (32 zagr.), Łosiacz (53 zagr.),
	Brody	Czernica (11 zagr.);
	Buczacz	Jezierzany (16 zagr.);
	Cieszanów	Basznia górna (18 zagr.), Brusno stare (19 zagr.), Lisie jamy (18 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (8 zagr.);
	Jasło	Brzyska (26 zagr.). Kłodawa (8 zagr.);
	Kamionka str.	Połaniczna (6 zagr.);
	Nisko	Gwoździec (6 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa (8 zagr.);
	Rawa	Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzyczki (10 zagr.);
	Rohatyn	Hrehorów (4 zagr.);
	Stanisławów	Siemikowce (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (14 zagr.), Grębów (Wydra 7 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (62 zagr.);
	Trembowla	Chmielówka (8 zagr.), Dołhe (2 zagr.). Iwanówka (10 zagr.), Romanówka (7 zagr.), Załewie (15 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (8 zagr.), Swierżkowce (7 zagr.);
	Zbaraż	Białozurka (4 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kobyle (7 zagr.), Kujdańce (12 zagr.), Szyły (17 zagr.), Toki (37 zagr.);
	Zborów	Hodów (9 zagr.), Ostaszowce (9 zagr.); Urlów (Chrabużna 7 zagr.);
	Złoczów	Koropiec (9 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Grabowiec (1 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanka (31 zagr.); Jezierzany (28 zagr.), Konstancya (2 zagr.), Oleksińce (40 zagr.), Piłatkowce (2 zagr.);
	Brzeżany	Olesin (2 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (1 zagr.), Buczacz (1 zagr.), Żyznomierz (1 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (Saple 2 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.);
	Dobromil	Posada Rybotycka (2 zagr.);
	Gródek	Dobrostany (4 zagr.), Dobrzany (3 zagr.), Milatyn (3 zagr.);
	Horodenka	Czarnelica ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Cetula (16 zagr.), Wietlin (12 zagr.);
	Jaworów	Hruszów (Piaski 4 zagr.);
	Kałusz	Stańkowa (1 zagr.);
	Kamionka str.	Dmytrów (13 zagr.), Mukanie (1 zagr.);
	Mościska	Chliple (13 zagr.), Orchowice (9 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Przemyśl	Łętownia (1 zagr.);
	Przemyślany	Biłka (14 zagr.), Brzuchowice (6 zagr.), Dunajów (5 zagr.), Kosteniów (16 zagr.), Koszelice (8 zagr.), Lipowce (Kopań 1 zagr.), Poluchów (10 zagr.), Sołona ob. dw. (1 zagr.), Wiśniowczyk (2 zagr.);
	Rohatyn	Jabłonów (2 zagr.), Niemszyn (2 zagr.);
	Rudki	Chiszewice (3 zagr.);
	Sambor	Bilina (10 zagr.), Biskowice (3 zagr.), Brzegi (12 zagr.), Hordynia (4 zagr.), Łanowice (2 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Rajtarowice (2 zagr.), Siekierczyce (9 zagr.), Strzałkowice (13 zagr.), Wołoszcza (24 zagr.), Wola (3 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka (8 zagr.), Krzywe (6 zagr.), Łuka mała (9 zagr.), Poznanka (7 zagr.), Sławki z ob dw. (11 zagr.), Supranówka (3 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Głuchów (2 zagr.), Myców ob. dw. (1 zagr.), Oserdów (23 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Szarpańce (4 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tuszków ob. dw. (1 zagr.), Wierzbiąż 2 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (12 zagr.), Drohomirczany (3 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (3 zagr.), Bystre (2 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Laszki murowane (7 zagr.), Strzyłki (6 zagr.);
	Stryj	Stynawa niżna (5 zagr.), Synowódzko wyżne (10 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki (2 zagr.), Czerniechów (2 zagr.), Grabowiec (2 zagr.), Hladki (1 zagr.), Kokutkowce (5 zagr.), Łuczka (1 zagr.), Obarzańce (1 zagr.), Pleskowce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Proniatyn (4 zagr.), Rusinówka (1 zagr.), Stupki (3 zagr.), Zabojki (2 zagr.), Zarudzie (4 zagr.);
	Trembowla	Dereniówka (5 zagr.), Dołhe (13 zagr.), Janów (Mogiła ob. dw. 1 zagr.), Kobyłowłoki (6 zagr.), Młyniska (12 zagr.), Plebanówka (Łozówka 7 zagr.), Podhajczyki (1 zagr.);
	Turka	Dniestrzyk hołowecki (11 zagr.), Hnyła (6 zagr.), Rozłucz (38 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki wyżne, (10 zagr.), Łubianki niżne (20 zagr.);
	Zborów	Bubszczany ob. dw. (1 zagr.), Kalne (12 zagr.), Młynowce (8 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (1 zagr.), Czestyn (4 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.);
	Lwów	Lwów dziel. I. (1 zagr.);
Wścieklizna	Horodenka	Dżurków;
	Rudki	Rumno (1 zagr.);
	Śniatyn	Zadubrowce (1 zagr.);
	Stanisławów	Tyśmieniczany (1 zagr.);
Cholera drobiu	Stanisławów	Pukasowce (ob. dw. 1 zagr.);
	Tarnów	Komorów (10 zagr.), Koszyce małe ob. dw. (1 zagr.), Szczepanowice (1 zagr.);
	Trembowla	Załawie (21 zagr.).
	Żydaczów	Żurawno (21 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. listopada 1904.

L. cz C. II. 433/4 (1) (9531)

Przeciw Janowi Perunowi z Pętny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Osyfa Szmajda pozew o zapłacenie 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. listopada 1904 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Wolniewicza w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 11. listopada 1904.

L. cz. C. 322/4 (1) (9528)

Przeciw Pawłowi Gomułce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Markowicza pozew o oddanie w posiadanie realności lwh. 32 gminy Kołkówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. listopada 1904 godzina 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Pawła Gomułki ustawia się p. Macieja Gomułkę w Kołkówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Pawła Gomułkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 13. listopada 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 351/4 (9378 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1905 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska i Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 10. listopada 1904.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze"
	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·25	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego. Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.